

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO****Będzie festyn
na 100-lecie
Mienia Lipno**

str. 2

POWIAT/SKĘPE**Dom samotnej
matki już przyjmuje
podopiecznych**

str. 3

POWIAT**Inwestują nawet
w trudnych latach**

str. 4

CHROSTKOWO**Obchodzili złote gody**

str. 8

CZWARTEK
30 GRUDNIA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 52/2021 (667)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Nie będzie biogazowni w Łąkiem

GMINA SKĘPE ➤ Inwestor z Gliwic, który rok temu rozpoczął starania o wybudowanie w Łąkiem biogazowni rolniczej, wycofał wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, czego skutkiem jest umorzenie przez skępski ratusz postępowania administracyjnego w tej sprawie



Na tę decyzję mieszkańcy Łąkiego czekali od roku, ale nie spodziewali się pewnie, że nastąpi to w wyniku wycofania wniosku przez samego inwestora. W listopadzie tego roku, a więc rok po przedłożeniu łączącej pierwszych wieści o zamiarze uruchomienia w ich wsi biogazowni rolniczej, firma Biogas Invest II z Gliwic, reprezentowana przez pełnomocnika Magdaleny Kijewską, złożyła pismo w sprawie wycofania wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Zgodnie z procedurą administracyjną wycofanie wniosku przez inwestora skutkuje brakiem możliwości dalszego postępowania i wymaga jego umorzenia ze względu na jego bezprzedmiotowość. I tak 25 listopada Urząd Miasta i Gminy Skępe wydał postanowienie o wznowieniu postępowania w związku z przedłożeniem przez wnioskodawcę pisma w sprawie wycofania wniosku, by je zgodnie z prawem umorzyć.

Tym samym zakończyła się

roczna niepewność mieszkańców Łąkiego, którzy od początku nie ukrywali niechęci do inwestycji. Przypomnijmy, że inwestor z Gliwic chciał wybudować biogazownię w Łąkiem, a najpierw przekonać, że to szansa dla producentów drobiu i rolników. Mieszkańcy urokliwej wsi byli przeciwni. Pierwszą decyzję w tej sprawie miał wydać skępski Urząd Miasta i Gminy. Toczyło się postępowanie administracyjne.

– Wiele informacji, wiele telefonów wzbudził zamiar budowy biogazowni na terenie Łąkiego – informował wtedy Piotr Wojciechowski, wójt gminy Skępe. – Mamy bardzo dużo protestów ze strony mieszkańców. Jednocześnie podkreślam, że moje stanowisko i stanowisko Urzędu Miasta i Gminy w Skępem w tej sprawie jest zbieżne ze stanowiskiem mieszkańców. Ja sobie nie wyobrażam, żeby w tej chwili i w tym miejscu urząd przeze mnie kierowany wyraził zgodę na budowę biogazowni.

dokończenie na str. 2

Gmina Wielgie

Uwaga! Zaginął Henryk Grzywiński

Dwa dni przed wigilią Bożego Narodzenia Komenda Powiatowa Policji w Lipnie opublikowała informację o poszukiwaniach mieszkańca Zakrzewa. Henryk Grzywiński wciąż nie wrócił do domu, trwają poszukiwania.



Rodzina zgłosiła zaginięcie 48-letniego Henryka Grzywińskiego kilkanaście dni temu. Mężczyzna wyszedł z domu zrobić zakupy i do chwili obecnej nie powrócił. Wszystkich, którzy mają informacje o miejscu przebywania zaginionego policjanci proszą o kontakt z prowadzącym sprawę: 534-432-178 lub dyżurnym lipnowskiej jednostki: 477538200.

W dniu zaginięcia 48-latek z Zakrzewa ubrany był w pikowaną kurtkę koloru granato-

wego, czarne spodnie i szary sweter. Miał siwą czapkę i siwe sportowe buty. Sylwetka szczupła, wzrost ok. 170 cm, włosy krótkie ciemne z widoczną siwizną, oczy piwne.

– Mężczyzna opuścił dom samowolnie, zawiadamiając o tym członków rodziny. Gdy nie wrócił, rozpoczęły się poszukiwania. W chwili obecnej jego telefon jest nieaktywny. Policjanci sprawdzają wszystkie tropy i informacje. Niestety na razie nie udało się ustalić miejsca jego pobytu – podaje KPP Lipno.

Poszukiwacze z Lipna proszą o kontakt wszystkie osoby, które mają informacje o miejscu przebywania mężczyzny lub widziały go w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Można kontaktować się z dyżurnym lipnowskiej komendy lub bezpośrednio z policjantem prowadzącym sprawę pod numerem telefonu 534-432-178 lub dyżurnym lipnowskiej jednostki: 477538200.

(ak),
fot. KPP Lipno

Będzie festyn na 100-lecie Mienia Lipno

LIPNO ➤ Zorganizowanie festynu sportowego w ramach obchodów 100-lecia Miejskiego Klubu Sportowego „Mień Lipno” wygrało w głosowaniu i zostanie sfinansowane z puli budżetu partycypacyjnego w 2022 roku. Na tę propozycję zagłosowało 183 lipnowian spośród 341 głosujących



A. Korpalski, Tygodnik CLI

Znany wyniki głosowania w budżecie partycypacyjnym na 2022 rok. Pieniądze, zgodnie z wolą głosujących mieszkańców Lipna, popłyną na zorganizowanie festynu sportowego na 100-lecie klubu sportowego „Mień Lipno”. Lipnowianie niezależnie od wieku najpierw złożyli pomysły na wykorzystanie 100 tysięcy złotych, a potem głosowali na wybrany przez siebie projekt. Głosy można było oddawać od 23 listopada do 10 grudnia. Skorzystało z tego prawa stosunkowo niewiele osób.

Ze względu na sytuację epidemiczną związaną z koronawirusem oraz ograniczenia sanitarne głosowanie odbywało się z zachowaniem

wszelkich rygorów, bezpiecznie, w ratuszu miejskim. Nad ważnością wyborów czuwała komisja skrutacyjna w składzie: Daniel Świdurski, Kinga Jagielska, Paweł Romański i Beata Lewandowska, która dokonała szczegółowej weryfikacji głosujących w ewidencji ludności oraz rejestrze wyborców w celu ustalenia ważności oddanych głosów. Weryfikacja była prowadzona od 15 do 17 grudnia.

Komisja ustaliła, że lipnowianie oddali 321 głosów ważnych i 20 głosów nieważnych. Głosować mógł każdy mieszkaniec Lipna, wybierając jeden z trzech projektów.

Jednym z nich było utworzenie parku sportowo-rekreacyjne-

go z możliwością gier umysłowych i sportowych na Osiedlu Reymonta. Pomysł polegał na stworzeniu miejsca rekreacji i wypoczynku pomiędzy blokiem nr 3, a budynkiem Miejskiego Centrum Kulturalnego. Na niezagospodarowanym obecnie terenie wśród budynków wielorodzinnych na Osiedlu Reymonta miało powstać trawiaste boisko o powierzchni około 900 metrów kwadratowych, nasadzone miały być krzewy, posadowione sześć ławeczek, dwa stoły szachowe, zamontowane dwie latarnie uliczne, a nawet schody i wybieg dla psów. Opcjonalnie pomysłodawcy dopuszczali dołożenie do tej infrastruktury parkowej grilla. Obiekt taki miał pozwolić na organizowanie wolnego czasu mieszkańcom w różnym wieku, miał spełniać funkcję integracyjną i aktywizującą społeczność. Przedsięwzięcie wycenione zostało na 100 tysięcy złotych, a zdobyło 128 głosów.

Drugi projekt zakładał utworzenie nawierzchni poliuretanowej na boisku wielofunkcyjnym o powierzchni 288 metrów kwadratowych na ulicy Łącznej. Pomysłodawcy tego projektu widzieli w budżecie partycypacyjnym szansę na ułoże-

nie nawierzchni poliuretanowej na podbudowie w miejsce istniejącego obecnie asfaltu na boisku do koszykówki. Dzięki realizacji tego zdania powstać miało boisko wielofunkcyjne o powierzchni 288 metrów kwadratowych służące mieszkańcom miasta. Przedsięwzięcie zostało oszacowane przez wnioskodawców na 36 100 złotych, komisja wyceniła zadanie na 60 tysięcy złotych, a zagłosowało na nie 10 lipnowian.

Trzeci projekt zakładał sfinansowanie ze środków budżetu obywatelskiego organizacji festynu sportowo-rekreacyjnego w ramach obchodów 100-lecia istnienia Miejskiego Klubu Sportowego Mień Lipno i ten projekt wygrał, zdobywając największą liczbę głosów, bo aż 183. Pomysłodawcy widzą zorganizowanie festynu rekreacyjno-sportowego na stadionie miejskim w Lipnie związanego z obchodami jubileuszu klubu Mień Lipno i stanowiącego element Dni Lipna. W ramach zadania zaplanowano rodzinny piknik sportowy, podczas którego będą organizowane liczne konkurencje z nagrodami i gadżetami promocyjnymi. Ma funkcjonować także strefa rekreacyjna z animatorami dla najmłodszych, rozegrany zo-

stanie mecz towarzyski MKS Mień Lipno z klubem piłkarskim z Ekstraklasy oraz spotkania z gwiazdami piłki nożnej. Z uwagi na powiązanie pikniku z obchodami 100-lecia klubu Mień organizatorzy chcą wydać album pamiątkowy. Projekt ten ma zintegrować i zaktywizować mieszkańców w świętowaniu jubileuszu MKS Mień Lipno. Wnioskodawcy oszacowali potrzeby na 77 tysięcy złotych, a komisja wyceniła przedsięwzięcie na 47 tysięcy złotych.

Festyn jubileuszowy zostanie sfinansowany z budżetu obywatelskiego w 2022 roku. Przypomnijmy, że w 2021 roku pula budżetu obywatelskiego popłynęła na wyposażenie samochodu ratowniczo-gaśniczego miejscowej jednostki OSP. Wcześniej dzięki głosowaniom obywatelskim przebudowano ulicę Akacjową, powstał chodnik na osiedlu Armii Krajowej i ścieżka z osiedla Witononia do parku miejskiego, powstał nowoczesny plac zabaw przy szkole nr 2, renowacji doczekało się boisko na stadionie miejskim.

Kolejne głosowanie obywatelskie odbędzie się za rok.

Lidia Jagielska,
fot. archiwum

Gmina Skępe

Nie będzie biogazowni w Łąkiem

dokończenie ze str. 1

Przeciwni inwestycji byli od początku mieszkańcy Łąkiego i okolic, sołtys, radny z tej miejscowości. Łąkie to miejscowość tyle rolnicza, co i turystyczna. W tej wsi luźno zlokalizowane gospodarstwa przeplatają się zgodnie z życiem leśników czy ludzi osiadłych w cichej okolicy dla zapewnienia sobie spokoju i zapachu lasów oraz jezior. W naszej redakcji odebraliśmy wiele telefonów od mieszkańców Łąkiego nie tylko niezadowolonych z pomysłu budowy biogazowni, co przerażonych tą wizją (o czym informowaliśmy w CLI).

– Ktoś chce nam tu zafundować smród, rozjechane drogi, ruch ciężkiego sprzętu – wymieniają mieszkańcy Łąkiego. – To jest skandal, skąd taki pomysł? Nie zgodzimy się na to, żeby nawet nam tu przyszło strajkować, protestować, dyżurować i co tam

jeszcze. Nie wpuścimy tu jakiegos biznesmena ze Śląska, co nam chce wieś zmarnować.

12 listopada 2020 roku zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie, my natomiast otrzymaliśmy wyjaśnienia od władz spółki Biogas. Dowiedzieliśmy się wówczas, że budowa biogazowni w Łąkiem planowana jest na początek 2022 roku, oczywiście po otrzymaniu kompletnych decyzji administracyjnych, z których pierwszą musi być, dla powodzenia planów inwestora, pozytywna decyzja Urzędu Miasta i Gminy Skępe o uwarunkowaniach środowiskowych dla tej inwestycji. Budowa, zgodnie z planami spółki, miała trwać od marca 2022 roku. Okres zimowy 2022 roku miałby służyć na prace wewnątrz obiektów tak, by wiosną 2023 roku nastąpił rozruch biogazowni.

– Nasza planowana biogazownia technologicznie została

pomyślana na przetwarzanie najbardziej dostępnego substratu w tej okolicy, jakim jest bardzo uciążliwa pozostałość po produkcji ferm kurzych, czyli pomiot kurzy – informuje nas Michał Orzechowski, prezes zarządu spółki Biogas Invest. – Planując tę biogazownię, chcieliśmy przynajmniej w jakimś pierwszym, ale małym jeszcze stopniu zacząć pozbywać się uciążliwości pomiotu poprzez jego przetwarzanie na energię, ciepło i nawóz. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że jedna taka instalacja to jest kropla w morzu potrzeb, ale wydaje mi się, że jak ona powstanie i zacznie działać, to bardzo szybko producenci drobiu zorientują się, że problem odorowości ich hodowli można szybko i skutecznie rozwiązać. Proszę też wziąć pod uwagę, że do produkcji drobiu jest potrzebna słoma, czyli rolnicy, którzy dla nich (właściciele ferm – red.) ją uprawiają, potrze-

bują nawozu. Przecież produktem końcowym z przetwarzania odpadów rolnych w biogazowni jest nawóz i tutaj rodzi się transakcja wiązana pomiędzy hodowcą, rolnikiem i biogazownią. Wytworzony biogaz rolniczy będzie w jednostce kogeneracyjnej (silnik gazowy połączony z prądnicą) przetwarzany na energię elektryczną 0,999 MW mocy oraz około 1,1 MW mocy energii cieplnej. Część energii elektrycznej zasila samą biogazownię (około 9-14 procent), a pozostała część jest wprowadzana do sieci przesyłowej jako energia OZE (odnawialne źródła energii – red.). Tyle, ile wprowadzi biogazownia do sieci przesyłowej energii, o tyle mniej zostanie wyprodukowanej energii z węgla kamiennego. Energia cieplna wyprodukowana przez biogazownię idzie na potrzeby własne, a nadmiar może być wykorzystany poprzez np. podłączenie do ciepłociągu. Również w tej sytuacji, jako że biogazownia potrzebuje ciepła do procesu fermentacji, które sama produkuje jako odpad z produkcji energii elektrycznej, następuje tutaj rów-

nież ograniczenie emisji z węgla kamiennego o równoważnej mocy 11 MW energii cieplnej. Najnowsze rozprządzenie ministra klimatu z 8 października 2020 roku nawet dla biogazowni rolniczej narzuciło dodatkowe obostrzenia dotyczące odorów z magazynowanych substratów pochodzenia rolniczego. To rozporządzenie narzuca dla biogazowni rolniczych inny sposób magazynowania substratów, mogą one być przechowywane w biogazowni tylko przez maksymalnie siedem dni w sposób zabezpieczający je przed odorowaniem. Te zapisy są o wiele ostrzejsze niż trzymanie tego samego odpadu rolnego na posesji rolnika, który je wytworzył. U rolnika kiszonka, słoma, pomiot, obornik mogą leżeć i nikomu to nie przeszkadza, a w biogazowni trzeba je mieć pod przykryciem.

Inwestor wniosek wycofał, ratusz więc postępowanie umorzył, mieszkańcy ucieszyli się. Na pytania wysłane z naszej redakcji prezes Orzechowski póki co nie odpowiedział.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Dom samotnej matki już przyjmuje podopiecznych

POWIAT/SKĘPE ▶ 28 grudnia rozpoczął funkcjonowanie „Dom dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży w Skępem”. Oficjalne otwarcie zaplanowane jest na luty



– Oficjalne otwarcie nastąpi w lutym, ale 28 grudnia oddajemy do dyspozycji 3/4 pomieszczeń i możemy przyjąć małą obsługę dla tego domu – wyjaśnia Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Jest to jedyny taki dom w województwie kujawsko-pomorskim, wysłałem już i podpisałem zaproszenie do starostów i prezydentów o podpisanie stosownego porozumienia. Mamy już wiele deklaracji, także z Mazowsza. 13 stycznia będą poruszał też ten temat na konwencie starostów w Ciechocinku i będę chciał, żeby starostowie

też podpisali takie porozumienie, ponieważ jest to obowiązek i zadanie własne powiatów.

Dom dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży powstał w budynku po internacie w Skępem, w sąsiedztwie Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego. Placówka powiatowa da schronienie 15-20 osobom jednocześnie.

– Mamy już pierwsze zgłoszenia – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Namawiamy starostów, prezydentów miasta, np. prezydent Włocławka już zadeklarował współpracę w tym

zakresie. Oczywiście nie możemy pozwolić na to, żebyśmy przyjęli innych, a sami szukali miejsca dla naszych mieszkańców. Porozumienia zostaną podpisane, wyznaczęm stosowną kwotę za gotowość przyjęcia. A więc niezależnie od tego, czy mieszkani danego powiatu będzie korzystał, starosta będzie opłacał pewną kwotę na gotowość przyjęcia. Może zdarzyć się tak jednak, że nawet w przypadku podpisania porozumienia my możemy odmówić przyjęcia z powodu braku miejsc, bo nie mamy ich 150. Dom otwieramy przede wszyst-

kim dla siebie, bo to jest zadanie własne. Porozumienia będziemy zawierać, żeby obniżyć koszty finansowania ze swojej strony. Płatnikiem netto natomiast po umieszczeniu mieszkańca w domu samotnej matki będą gminy: wójtowie czy burmistrzowie. Umieszczenie w tym domu matki z dziećmi nie będzie to już tylko 750 złotych jak w przypadku porozumienia z powiatami, ale 2100 złotych płacone przez wójta czy burmistrza. Chcę, żeby współpraca z samorządami z naszego powiatu była jak najlepsza. To zadanie wójta czy burmistrza, gdzie ich mieszkańcy trafią, czy pod namiot i chmurkę, uciekając z domu, czy do dobrze wyremontowanego i wyposażonego domu. Serdecznie do współpracy zapraszam. Wierzę, że z dziewięcioma naszymi samorządami dogadamy się dobrze.

Przy domu samotnej matki powstanie także ośrodek interwencji kryzysowej. 21 grudnia radni powiatowi jednogłośnie przyjęli uchwałę o utworzeniu i rozpoczęciu 28 grudnia działalności domu matki z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży. Jest to jednostka samorządowa powiatu lipnowskiego. Unormowane zostały także zasady odpłatności za pobyt w domu samotnej matki.

– Pierwszy krok to podpisanie porozumień – przypomina Krzysztof Baranowski. – My idziemy w kierunku, że starosta lipnowski będzie wykonywał zadanie za innego starostę i inny powiat. Czy jest ktoś w tym domu, czy nie, jest naliczona odpłatność za tę gotowość. Drugi krok to jest uchwała mówiąca, kto ma płacić za pobyt w domu samotnej matki. Z reguły człowiek powinien płacić za siebie, ale wiemy jak wygląda sprawa samotnych matek bez dochodów. Zdajemy sobie sprawę, że one mogą nie mieć środków na zapłacenie i takie sprawy w większości wykonują gminne lub miejskie ośrodki pomocy społecznej. Pobyt jest wyceniony na kwotę około 2100 złotych na miesiąc. Te stawki muszą być ogłoszone w dzienniku urzędowym województwa.

Jeżeli pensjonariusz domu ma dochód odpowiadający kryteriom, sam ponosi koszty, jeżeli nie ma takiego dochodu, koszty poniesie za niego gmina, z której pochodzi. Opłata za pobyt jest naliczana miesięcznie, w przypadku natomiast pobytu kilkunastu dni do zapłaty rozlicza się stosunkowo na ilość dni spędzonych w domu samotnej matki.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Powiat

Szkoła muzyczna... obok myjni?

W 2022 roku ruszy budowa Szkoły Muzycznej w Lipnie. Inwestycja powiatowa zyskała dofinansowanie z Polskiego Ładu w kwocie 10,2 mln złotych. Budynek powstanie przy Placu 11 listopada, na działce po starym szpitalu.



Tu powstanie szkoła muzyczna

– Budowa szkoły muzycznej to jedna z największych inwestycji w powiecie lipnowskim, bar-

dzo potrzebna, bo potrzebne są nowe budynki i potrzebna jest sala koncertowa, dobrze wypo-

sażona, z prawdziwego zdarzenia na terenie powiatu – mówi Krzysztof Baranowski. – Zarząd powiatu udzielił pełnego pełnomocnictwa pani wicestarostce Marii Kulig na przeprowadzenie i udzielenie zamówienia publicznego na budowę budynku szkoły muzycznej wraz z salą koncertową w Lipnie.

Szkoła muzyczna w powiecie z powodzeniem funkcjonuje, ale w wynajmowanych pomieszczeniach w szkołach w Lipnie czy Skępem i bez możliwości profesjonalnego koncertowania oddającego dźwięk instrumen-

tów czy głosów. Kształcą się kolejne roczniki mieszkańców powiatu lipnowskiego i chętnych zdobywania pierwszych szlifów muzycznych nie brakuje. Budowa więc szkoły muzycznej jest niezbędna. Budynek powstanie przy Placu 11 listopada w Lipnie, w sąsiedztwie Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, na działce po wyburzonych przed kilkoma laty starym szpitalu. Pojawił się jednak problem.

– Zaniepokojony jestem jedną kwestią, że została wydana decyzja o warunkach zabudowy na jednej z działek, gdzie ma powstać myjnia samochodowa – mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Ja połączenia sali koncertowej z myjnią samochodową nie widzę. My mamy poza tym w pobliżu Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną i nie możemy zafundować badanemu przez psychologa czy pedagoga

dziecku, które musi mieć całkowitą ciszę, myjni. Będziemy podejmować więc czynności, by myjnia samochodowa w tym miejscu jednak nie powstała. Bo po co nam wydatek rzędu kilkunastu milionów złotych, żeby sąsiadować z myjnią. Nie wiem poza tym, jak tam by miały być rozwiązane sprawy dojazdu do myjni, bo droga przebiegająca przez stary szpital jest nasza, my jesteśmy jej właścicielem, a tylko daliśmy służebność przejazdu określonym jednostkom. My nigdy nie wyrazimy zgody, żeby po naszej drodze jeździły samochody do myjni samochodowej.

W budżecie na 2022 rok na ten cel już zapisano do wydatkowania kwotę 6,176 mln złotych. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Wybudują dwa bloki mieszkalne

LIPNO ➤ W związku z przystąpieniem Lipna do Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „KZN-Toruński” rajcy miejscy jednogłośnie zatwierdzili wniosek o wsparcie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa w kwocie 2,520 mln złotych na sfinansowanie inwestycji



– Jest to kolejna uchwała związana z Rządowym Funduszem Rozwoju Mieszkalnictwa stanowiąca dalszą część procedowania zmierzającego do wybudowania tych mieszkań w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej KZN-Toruński – mówi Robert Kapuściński, inżynier miasta. – Musimy teraz złożyć wniosek o dodatkowe dofinansowanie, czyli o 10 procent całej inwestycji. My planujemy wybudowanie dwóch bloków, będzie to około 4 tysięcy metrów kwadratowych. Ze wstępnych wyliczeń wynika, że jest to około 25 milionów złotych. Będziemy się ubiegali więc dokładnie o 2,520 mln złotych z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

Wybudowanie dwóch bloków jest już pewne. Miasto

przekazało działkę w pobliżu krajowej „10” i pozyskało z funduszu rządowego 3 miliony złotych, teraz wykonuje za zgodą rajców kolejne kroki proceduralne. To wszystko odbywa się pod skrzydłami spółki mieszkaniowej po to, by w ciągu dwóch lat lipnowianie dostali możliwość zamieszkania w nowych lokalach.

– Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa KZN-Toruński to forma TBS (Towarzystwo Budownictwa Społecznego – przyp.red.), która była wcześniej w Polsce – wyjaśnia Robert Kapuściński, inżynier miasta. – My, razem z rządem polskim, wchodzimy w inicjatywę mieszkaniową, podobną do „Mieszkania plus”, tylko na bardziej jasnych zasadach. Zamierzamy wybudować dwa bloki mieszkal-

ne, czterdziestorodzinne. Mamy nadzieję, jeśli wszystko dobrze pójdzie, a najwięcej zależeć będzie od panującej pandemii, że te dwa bloki powstaną w ciągu dwóch lat.

Miasto utworzyło tę spółkę wspólnie z Krajowym Zasobem Nieruchomości i innymi samorządami, które też u siebie wybudują mieszkania. Podstawowym celem Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „KZN-Toruński” jest bowiem budowanie domów mieszkalnych i ich eksploatacja na zasadach najmu. Lipno objęło udziały w spółce za środki otrzymane z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa.

– W tak trudnej sytuacji, jaka obecnie jest w Lipnie, interes w pozyskiwaniu mieszkań jest nadrzędny – podkreśla

Grzegorz Koszcza, przewodniczący rady miejskiej. – Nie było odmiennych stanowisk, po wnikliwych dyskusjach, w radzie. Naszym wkładem jest działka i pozyskane 3 miliony złotych.

Radni jednogłośnie opowiedzieli się za przystąpieniem do inicjatywy mieszkaniowej i zatwierdzili wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia kwotą 3 milionów złotych, potem przekazali grunt miejski pod budowę dwóch bloków mieszkalnych, a teraz zatwierdzili zgodnie wniosek o dofinansowanie 10 procent wartości inwestycji.

– Zainicjowała to pani minister Iwona Michałek z Torunia, która pojawiła się u nas na spotkaniu z wiceprezesem Krajowego Zasobu Nieruchomości – mówi Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Jest to najprostsza forma zapewnienia mieszkań. My mamy ogromne problemy z mieszkaniami komunalnymi i mieszkaniami na najem. Gorąco ufam, że to pozwoli nam te sprawy rozwiązać.

Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z udziałem Krajowego Zasobu Nieruchomości oraz gmin, które przystąpiły do niej z zamiarem budowy domów i wynajmu mieszkań mieszkańcom miast i wsi.

Wybudowane przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową mieszkania będą wynajmowane z niskim czynszem, z możliwością dojścia lokatorów do wła-

sności wynajmowanego lokalu przy wpłacie odpowiednio wysokiej partycypacji. Lokatorzy, którzy nie zdecydują się na wykup mieszkania, będą mogli skorzystać z wakacji czynszowych. Lokatorom będą przysługiwać rządowe dopłaty do czynszu w ramach programu „Mieszkanie na start”, ich wysokość będzie uzależniona od wielkości gospodarstwa domowego, miesięcznie może wynosić 300-400 złotych, niższy czynsz będzie można płacić przez 15 lat i będzie on średnio o 50 procent niższy od czynszu rynkowego.

Warto zauważyć, że obecnie funkcjonujące TBS (Towarzystwa Budownictwa Społecznego) nie dają lokatorom, pomimo wpłacanej partycypacji w kosztach budowy lokalu, żadnych dodatkowych uprawnień. W przypadku SIM ma być inaczej. Tu lokator wynajmowanego mieszkania będzie mógł uzyskać w przyszłości jego własność. W tym celu lokator Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej będzie musiał wnieść wkład partycypacyjny na pokrycie co najmniej 20 procent kosztów budowy. Zamiana umowy najmu na umowę najmu z dojściem do własności nastąpi po spłaceniu przez SIM kredytu zaciągniętego na inwestycję.

Mieszkania z tego projektu rządowego zostaną wybudowane w całej Polsce. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Skępe

Długa lista grzechów 25-latka

Policjanci zatrzymali w ubiegłą środę mężczyznę, który prowadził pojazd, będąc w stanie nietrzeźwości. Ponieważ nie był to pierwszy raz, kiedy złamał prawo w ten sposób, musi się liczyć z dotkliwą karą. Ponadto obowiązywał go zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, co dodatkowo ją zaostrzy.

Policjanci ruchu drogowego z powiatu lipnowskiego pełnili w środę 22 grudnia służbę na terenie gminy Skępe. Po godz. 23.00 zatrzymali do kontroli kierującego renault. Podczas rozmowy z kierowcą wyczuli alkohol. Wstępne badanie wykazało, że mężczyzna był pijany. Po sprawdzeniu jego danych w systemie policyjnym wyszło też na jaw, że 25-latek obowiązuje czynny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicz-

nych.

Po przewiezieniu mieszkańca gminy Skępe do komendy policjanci zbadali poziom alkoholu w organizmie kierującego. Okazało się, że miał go ponad dwa promile! To raczej nie będą dla niego radosne święta, bo za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości dla osób, które dopuszczają się tego przestępstwa po raz drugi, kara jest dotkliwa. Mężczyznę czeka zapłata świadczenia pieniężnego

na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Penitencjarnej w wysokości nie mniejszej niż 10 000 złotych, a może wynieść ona nawet 60 000 złotych.

Zakaz prowadzenia pojazdów sąd może orzec w tym przypadku nawet na 15 lat. Do tego dochodzi jeszcze kara więzienia od 3 miesięcy do 5 lat.

(ak),

fot. ilustracyjne



Droga nr 559 prawie gotowa

LIPNO/GMINA LIPNO ▶ Dobiegają końca prace na odcinku Lipno-Jasień drogi wojewódzkiej nr 559. Wykonane jest już 90 procent prac, a lipnowscy rajcy zgodzili się na dołożenie 13 440 złotych na budowę przy tej arterii ścieżki pieszo-rowerowej. Z budżetu gminy Lipno popłynie na ten cel w 2022 roku 1,056 mln złotych



– Uchwale tę podejmujemy szósty rok z rzędu – mówi Robert Kapuściński, inżynier miasta. – Co roku była przesuwana, ale mam nadzieję, że w tym roku już zostanie zrealizowana, bo widać, że droga pomiędzy Kamieniem Kotowym, a Lipnem zostaje dokończona. W przyszłym roku pieniądze wydajemy. Dotyczy to porozumienia z 2016 roku.

Radni miejscy jednogłośnie zgodzili się na udzielenie pomocy finansowej samorządowi województwa kujawsko-pomorskiego na budowę ścieżki pieszo-rowerowej przy przebudowywanej drodze wojewódzkiej nr 559, czyli prowadzącej

z Lipna w kierunku Płocka. Zgodnie z zawartym między samorządami Lipna, gminy Lipno, Tłuchowa z samorządem województwa kujawsko-pomorskiego z budżetów magistratów płynie dotacja celowa na wybudowanie przy przebudowanej arterii ścieżki pieszo-rowerowej. W Lipnie jest to niewielki odcinek, więc koszt to 13 440 złotych.

– My zabezpieczyliśmy 1,056 mln złotych dla województwa kujawsko-pomorskiego – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Mam nadzieję, że w drugim kwartale 2022 roku już będziemy korzystać z tej inwestycji.

Zapewne tak, bo droga jest już

prawie gotowa. Na całej trasie ułożona jest już warstwa ścieralna, wykonawca zrealizował około 90 procent zakresu rzeczowego.

– Trasa między Lipnem, a granicą województwa komunikuje Lipno i Tłuchowo z drogą krajową nr 10. Po przebudowie będzie to również wygodne i bezpieczne połączenie między Toruniem i Płockiem z wykorzystaniem wspomnianej drogi krajowej nr 10 – informuje rzecznik Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. – Droga jest przebudowana w oparciu o najlepsze standardy zakładające poprawę bezpieczeństwa i jakości podróżowania. W oparciu o dwie umowy droga przebudowywana jest na odcinkach o łącznej długości 17 kilometrów pomiędzy Lipnem i miejscowością Jasień. Wykonawca, czyli firma Transpol Lider zrealizował około 90 procent prac. Obecnie trasa wyposażona jest między innymi w elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego, oznakowanie, trwają prace przy zjazdach, zieleni i oświetleniu. W ramach in-

wstycji jezdni została poszerzona do 7 metrów, przy drodze powstały utwardzone pobocza, zbudowano nowe i przebudowano istniejące zatoki autobusowe. Drogowcy poprawili też geometrię ważnych skrzyżowań, przebudowali przepustki, a dzięki współpracy samorządu województwa z miastem oraz gminą Lipno przy drodze powstał ponad 7-kilometrowy ciąg pieszo-rowerowy. Koszt prac budowlanych na dwóch odcinkach to 74 miliony złotych. Inwestycja finansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

W ciągu dwóch lat droga z Lipna w kierunku Płocka (do granicy województwa kujawsko-pomorskiego z województwem mazowieckim) zmieni swoje oblicze. Będzie wygodna, bo szersza, i bezpieczna, bo nowa nawierzchnia pozwoli zapomnieć o dziurach utrudniających ruch.

Prace na trasie były prowa-

dzone odcinkami. Zakończenie całej inwestycji obejmującej odcinek od Lipna do Jasienia, liczący 17 kilometrów, planowane jest w 2022 roku i już wiemy, że termin będzie dotrzymany. Dokładnie na budowę zarezerwowano 15 miesięcy od daty zawarcia umowy, czyli od 12 sierpnia 2020 roku, bez okresu zimowego, czyli od 15 grudnia do 15 marca.

Cała przebudowa drogi nr 559 z Lipna do granicy województwa pochłonie prawie 100 milionów złotych. Przypomnijmy, że w ubiegłych latach zakończył się pierwszy etap modernizacji trasy wojewódzkiej nr 559 na odcinku z Jasienia do granicy województwa. W jej ramach powstało także rondo łączące drogę wojewódzką 559 z drogą wojewódzką 541 oraz miejsce do wazenia pojazdów i ścieżka pieszo-rowerowa. Kosztowało to około 20 milionów złotych. Prace objęły także lipnowski odcinek arterii wojewódzkiej.

Do tamatu jeszcze wrócimy.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

Nowe osiedle w centrum Lipna

2 budynki, 68 mieszkań

Nowoczesne, komfortowe i funkcjonalne mieszkania sąsiadujące z naturalnymi walorami przyrodniczymi naszego malowniczego regionu w pobliżu drogi krajowej 67.

Szczegóły na www.wiksbud-development.pl
i pod numerem **tel. +48 883 255 255**

WIKSBUD DEVELOPMENT Sp. z o.o. Sp. Komandytowa
ul. Okrzei 7, 87-600 Lipno
mieszkania@wiksbud-development.pl

WIKSBUD
DEVELOPMENT
razem od 30 lat

Ptasia
OSIEDLE



Inwestują nawet w trudnych latach

POWIAT ➤ 21 grudnia radni powiatowi jednogłośnie uchwalili budżet na 2022 rok. Dochody zaplanowano na 90 milionów złotych, wydatki na 95 milionów złotych, w tym na inwestycje popłynie 11,6 mln złotych. Deficyt wyniesie 4,913 mln złotych



– Ten budżet jest budżetem inwestycyjnym w trudnych latach – mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Nie tak dawno jeszcze na takie działania nie byłoby nas stać, bo był wielki dług i spłaty kredytów, ale teraz mimo spłacania kredytu za SP ZOZ wraz z odsetkami, to na inwestycje przeznaczamy wielkie pieniądze. My się przygotowujemy do inwestycji, nie wykonujemy ich ad hoc. Dochody wzrastają do 90,717 mln złotych, wydatki to 95,631 mln złotych, z deficytem 4,9 mln złotych, ale i pieniędzmi na lokacie z tego roku w kwocie 3,5 mln złotych. Otrzymałaliśmy 10,2 mln złotych z Polskiego Ładu. Subwencja ogólna wynosi 47 mln złotych, część oświatowa 23 mln złotych i nie jest wystarczająca na zapewnienie bytu naszych szkół. Każdego roku przeznaczamy dodatkowe środki na utrzymanie miejsc pracy, gdyby subwencja była o 2-3 miliony wyższa, moglibyśmy powiedzieć, że wystarcza. Z 30 milionami złotych zaczynaliśmy budżety w 2006 roku, dzisiaj mamy ponad 90 milionów złotych.

Ważna inwestycja

Wydatki bieżące zaplanowane są na 83 miliony złotych, a wydatki majątkowe na 11,684 mln złotych. Kontynuacja budowy nowoczesnego i doskonale wyposażonego budynku szkoły specjalnej będzie w przyszłym roku kosztować 1,221 mln złotych. Powiększyć się ma tabor zakładu transportu powiatowego o autobus niskopodłogowy (z możliwością złożenia wniosku o dofinansowanie), ale i z własnych środków powiatu o autobus stricte wycieczkowy, 35-osobowy do realizacji choćby programu patriotycznego przez młodzież szkół powiatowych.

– Trzeba będzie jeszcze prawie 1,5 miliona złotych zapłacić za modernizację izby przyjęć w szpitalu, a na podwyższenie kapitału w spółce „Szpital Lipno” 850 tysięcy złotych przeznaczymy – wylicza starosta Baranowski. – Zastanawiam się czasem, czy już nie czas skończyć z podwyższaniem kapi-

tału, ale zarząd uznał, że jeszcze na przyszły rok pomożemy w realizacji zamierzeń szpitalowi. My dopłacamy do inwestycji szpitala poprzez zwiększenie wkładu do spółki i to już jest ładny kilka milionów. Odbyłem spotkanie w szpitalu, ustaliliśmy, że skoro izba przyjęć będzie wyremontowana, ZOL-e też, to czas zająć się neurologią i chirurgią. Dlatego na opracowanie dokumentacji przeznaczamy w budżecie na 2022 rok 200 tysięcy złotych.

Przygotowana jest sieć budowy chodników w powiecie, przygotowywana będzie dokumentacja i kosztorysy na budowę ścieżki pieszo-rowerowej wraz z wykupem gruntów.

Wybudują aż 24 kilometry na 15 drogach

Zakupiony zostanie samochód dostawczy dla Zarządu Dróg Powiatowych, dron poszukiwawczy dla policji powiatowej (35 tysięcy złotych), zaplanowane jest wsparcie dla samorządów, wybudowanych zostanie blisko 24 kilometry dróg asfaltowych (4,750 mln złotych), ponad 6,176 mln złotych przeznaczonych jest na budowę budynku szkoły muzycznej.

– Czas na kolejne przeniesienia i remonty w budynku starostwa – dodaje Krzysztof Baranowski. – Wydział komunikacji ma już swoją siedzibę, teraz wydałem polecenie przeniesienia wydziału architektury i środowiska, by mieszkańcy nie musieli biegać do kasy z budynku przy ulicy Mickiewicza. Chodzi o mieszkańców. Czas też na remonty w domu pomocy społecznej i są zaplanowane. To jest duży obiekt na 143 pensjonariuszy, 100 pracowników, 7 hektarów. Przemysłu też kolejne działania fotowoltaiczne w DPS-ie i w Skępem.

Nowość: wsparcie dla sołectw

Powiat rozpocznie także program dofinansowania dla sołectw. Każde sołectwo będzie mogło otrzymać do 10 tysięcy złotych na określone działania. Szczegóły poznamy wkrótce.

– W budżecie na 2022 rok

mamy 200 tysięcy złotych na nowe działania dla sołectw – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Znowu będziemy pierwsi w województwie kujawsko-pomorskim. Nie zapominamy o stowarzyszeniach, OSP, w budżecie jest prawie milion złotych na działania tego typu. Będziemy też składać wnioski o dofinansowanie, więc mam nadzieję na zwiększenie budżetu. W przyszłych budżetach powiatu lipnowskiego będziemy uwzględniać politykę senioralną.

Projekt budżetu na 2022 rok zyskał pełne poparcie komisji i rady powiatu oraz pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej.

Radni zadowoleni

– Budżet skierowany jest na budowę prawie 24 kilometrów dróg asfaltowych, chodników, będzie realizacja projektu budowy ścieżki rowerowej, a kiedy projekt ten będzie gotowy, będziemy mogli sięgnąć po środki unijne – mówi radny Zbigniew Agaciński. – Podpisane jest już porozumienie na przebudowę ulicy Sierakowskiego i Nieszawskiej w Lipnie z miastem Lipno i spółką PUK. Bardzo ważną inwestycją na 2022 rok będzie budowa szkoły muzycznej. Dokończona będzie budowa szkoły specjalnej, inwestycje w szpitalu. Duże pieniądze zostały zabezpieczone na ochronę przeciwpożarową na 2022 rok, a w bieżącym roku dużo powiat zainwestował w tym dziale. Otwarta będzie pralnia w PSP w Lipnie, którą też powiat dofinansował 40 tysiącami złotych, a będzie służyć nie tylko pracownikom i funkcjonariuszom PSP, ale też ochotnikom z OSP. Dobrze, że pan starosta pamięta o strażakach PSP i o ochotnikach.

Radna Grażyna Frymarkiewicz zaapelowała o równe traktowanie gmin przy ewentualnym podziale środków powiatowych na gminne inwestycje, a radny Jan Wadoń o wnioskowanie powiatu lipnowskiego o środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Za mało wniosków o dotacje?

– Dla mnie jest niezrozumiałe, dlaczego powiat lipnowski nie składa wniosków do tego funduszu, tym bardziej w kontekście ostatniej informacji oficjalnej wojewody, że wszystkie powiaty, które składały wnioski do ostatniego naboru, mają zatwierdzone po dwa wnioski – argumentuje radny Jan Wadoń. – Uważam, że ten fundusz funkcjonuje obiektywnie i namawiam, by do tego źródła sięgnąć. Tam jest limit 5 milionów złotych, ale można złożyć

kilka wniosków. Nie rozumiem, dlaczego powiat nie próbuje sięgnąć po te pieniądze.

Okazuje się, że czekanie na wykonanie inwestycji z dofinansowaniem kosztuje drożej, bo wiosną choćby ceny przetargowe są znacznie wyższe.

Swoim kosztem wychodzi szybciej i taniej

– Stoję na stanowisku, że pewne kwestie późno rozstrzygane są bardziej kosztowne niż pozyskane środki – odpowiada starosta Baranowski. – Wójtowie zazdroszczą nam, że jest nas stać, by z własnych środków pokryć te 24 kilometry asfaltu, rozstrzygając przetargi w styczniu. My ubiegamy się o fundusze w zakresie modernizacji ulic Sierakowskiego i Nieszawskiej w Lipnie. Zaplanowaliśmy 15 odcinków dróg, więc mielibyśmy złożyć 15 wniosków? Nam chodzi o równomierne inwestowanie w drogi w każdej gminie w powiecie lipnowskim. Nie bronimy się przed pieniędzmi, składamy wnioski tam, gdzie będą bardzo kosztowne, tak jak w Lipnie, i to będzie jeden wniosek, a inwestycja będzie kosztowała kilka milionów złotych. Nie mamy wstrętu do dofinansowań.

Starosta Krzysztof Baranowski przetargi na modernizację dróg w 2022 roku zamierza także ogłosić już w styczniu, bo praktyka pokazuje, że wtedy zaoszczędzi więcej niż by wyniosło dofinansowanie i wiosenny czy letni przetarg z wysokimi cenami.

Z myślą o rozwoju Lipna i nie tylko

– Budżet jest bezpieczny, stabilny – mówi radna Dorota Łańcucka. – Zwracamy uwagę na zagospodarowanie terenów jakimi dysponuje miasto Lipno. To dobry kierunek, bo wiąże się z rozwojem nie tylko Lipna, ale i całego powiatu. Cieszą inwestycje w infrastrukturę na terenie całego powiatu. Istotna jest wizja coraz lepszego funkcjonowania naszych placówek oświatowych z rozbudową szkoły specjalnej, za chwilę będziemy oglądać mury szkoły muzycznej. To obiekty o charakterze edukacyjnym, ale też w przypadku szkoły muzycznej użyteczności publicznej i większego rozmachu realizowanych u nas przedsięwzięć w obszarze kultury. Marzy nam się budowa jak najszybciej ścieżki pieszo-rowerowej, ale dobrze że w roku 2022 roku stawiamy już na projekty, bo jest to atut dla rozwoju naszego powiatu w aspekcie przyciągania turystów, spędzania wolnego czasu

przez naszych mieszkańców, umożliwianie im rekreacji i sportu.

Zadowolenia z budżetu nie krył też radny Jacek Zająkała, wymieniając przede wszystkim inwestycje typu budowa szkoły muzycznej, dokończenie modernizacji izby przyjęć, przygotowanie do budowy ścieżki pieszo-rowerowej.

Dla każdego coś

– Jest to budżet dobry, stabilny, bezpieczny, ale przede wszystkim jest to budżet kontynuacji, bo są zaplanowane środki na remont drogi w Sarnowie, działań w Hucie – mówi Jerzy Kowalski, radny powiatowy. – Dziękuję panu staroście za to, że rozpatrywane są także tematy skąpskie, by ludziom żyło się lepiej. Z dróg korzystają także turyści. Kontynuowane będą chodniki, zwiększa się bezpieczeństwo. Cieszę się, że budżet jest prorozwojowy i uwzględnia potrzeby mieszkańców wszystkich gmin.

O realizacji budżetu i postępach inwestycyjnych będziemy informować na bieżąco. Do 5 lutego samorządy mogą wnioskować o dotacje z Polskiego Ładu i już wiemy, że powiat lipnowski będzie aplikował o pieniądze. W pierwszym rozdaniu otrzymał 10,2 mln złotych na budowę szkoły muzycznej.

Trzy wnioski do Polskiego Ładu

– Mamy nowatorskie podejście do finansów powiatu – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Dbamy o każdą złotówkę, zabiegamy o pieniądze. Zarząd podjął decyzję o trzech wnioskach do Polskiego Ładu. Na budowę szkoły muzycznej otrzymaliśmy już promesę na 10,2 mln złotych, a w drugim rozdaniu możemy złożyć na inwestycje lub remonty w ciągu 12 miesięcy, czyli muszą się zamknąć od stycznia do końca grudnia 2022 roku. A budowa szkoły specjalnej trwa w latach 2021-2022, modernizacja izby przyjęć trwa 2021-2022. Nie możemy więc na nie wnioskować, będziemy składać na zakup autobusu niskopodłogowego na potrzeby ludzi niepełnosprawnych, żeby z chodnika, z przystanku mogli wjechać do autobusu wózkami. Duże pieniądze mamy zaplanowane na remonty wewnętrzne w domu pomocy społecznej. Będziemy też składać wnioski. W roku 2022 planujemy sporo chodników, dokumentację mamy i będziemy na te trzy zadania wnioskować. Składać trzeba do 5 lutego. Wiedzę, kto otrzyma pieniądze, pozyskamy w kwietniu, a wtedy będzie bardzo dużo przetargów.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Trzeba będzie jeździć pociągami

LIPNO/SKĘPE/REGION ▶ 31 stycznia na stacjach kolejowych w Konotopiu, Skępem, Lipnie, Karnkowie, Czerminie i pozostałych na linii Toruń-Sierpc pojawią się ponownie pociągi osobowe. Jest już rozkład jazdy, ale też apel o korzystanie z połączeń kolejowych



– W toku negocjacji udało się nam wypracować najlepsze możliwe rozwiązanie i pociągi Arrivy już 31 stycznia wyjadą na tory w kierunku Sierpca, a nie jak pierwotnie było zaplanowane od kwietnia – mówi Wiktor Plesiński, kierownik biura transportu kolejowego w marszałkowskim departamencie transportu. – Będziemy jednocześnie badać potoki pasażerów i jeśli okaże się, że zapotrzebowanie na tej linii kolejowej jest większe niż dzisiaj zakładamy, to rozważymy uruchomienie kolejnych par po-

ciągów.

Obecnie zaplanowane są trzy pary pociągów osobowych. I tak np. z Lipna do Torunia będzie można wyjechać o godzinie 6.28, 10.21 lub 18.18, ze Skępego o 6.16, o 10.09 lub 18.06. Na stacji w Lipnie pojawią się natomiast pociągi w stronę Sierpca z Torunia o godzinie 8.55, o 16.33 i o godzinie 20.41, w Skępem o godzinie 9.07, 16.45 i 20.53. Rozkład jazdy obowiązywać będzie od 31 stycznia do 10 grudnia.

– Wracając pociągi na nasze tory, włożyliśmy w to dużo starań

– przypomina Jerzy Kowalski, radny powiatowy. – Teraz apeluję do mieszkańców o korzystanie z pociągów, żeby nie woziły powietrza i byśmy tych kursów nie stracili. Zachęcam więc do korzystania z pociągów od 1 lutego.

Przywrócenie kursowania pociągów na trasie Toruń-Sierpc podjął marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki po długich negocjacjach z firmami transportowymi (o czym obszernie informowaliśmy na łamach CLI) toczących się do ostatniej

chwili, a poprzedzonych licznymi petycjami, spotkaniami, uchwałami poszczególnych samorządów. Teraz tylko odpowiednia liczba pasażerów podróżujących na tej linii może zapobiec ponownemu zawieszeniu kursów.

– Ja rozmawiałem na ten temat z marszałkiem województwa Piotrem Całbeckim i pan marszałek obiecując, że te pociągi przywróci, zapowiedział także, że pasażerów będzie liczył – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Zwracam się więc do

dzieci, młodzieży przede wszystkim, ale i do wszystkich mieszkańców, nawet tych, którzy wcześniej nie jeździli pociągami, o korzystanie z pociągów. Warto przejechać się do Torunia czy Sierpca, być może wiele dzieci jeszcze pociągiem nie jechało.

Do tematu wrócimy. Rozkłady jazdy są już dostępne. Warto planować podróże w stronę Torunia czy Sierpca pociągami. Już 31 stycznia na stacjach w naszym powiecie pojawią się składy osobowe.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno/Powiat

Strażacy ćwiczą z rabatem

Zarząd powiatu lipnowskiego zgodził się na wynajem hali sportowej strażakom lipnowskiej Państwowej Straży Pożarnej po półtorej godziny tygodniowo za 50-procentową opłatą.



– Strażacy zwrócili się do nas o możliwość korzystania z naszej hali sportowej – informuje starosta Krzysztof Baranowski. – Jest

przyzwolenie, ale muszą strażacy wiedzieć, że energia i woda drożęją, i zarząd powiatu w trosce o ich kondycję i dobre zdrowie,

wyraził zgodę na 50-procentową bonifikatę.

Strażacy będą korzystać z hali sportowej raz w tygodniu po półtorej godziny. Płacić będą, ale połowę standardowej opłaty za wynajem obiektu.

– Zmieniło się podejście w czasie 15-letniej mojej pracy tutaj – dopowiada starosta Baranowski. – Kiedyś strażacy i pomogli w przycinie gałęzi, i w innych czynnościach, i sprzęt przewieźli. Teraz jest zakaz z góry, że nie wolno. I my też moglibyśmy powiedzieć, że to jest nasza hala sportowa, my płacimy za wszystko, więc płacicie po 80 złotych. Są to jednak nasi mieszkańcy i chcemy, żeby oni byli wysportowani, dlatego decydujemy się na taki ukłon wobec strażaków.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Gmina Lipno/Powiat

Farma fotowoltaiczna w Kolankowie

Władze powiatu lipnowskiego wydzierżawiły grunty w Kolankowie. Utworzona zostanie tam farma fotowoltaiczna. – Wpływ do budżetu powiatu z tej dzierżawy to 300 tysięcy złotych rocznie – zapowiada starosta Krzysztof Baranowski.

– Jesteśmy już po podpisaniu umowy z firmą, która ma takich farm fotowoltaicznych w Polsce 74 – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Będziemy drugą inwestycją w Polsce.

Kwota czynszu dzierżawnego to 16 tysięcy złotych za hektar. Umowa została zawarta na 29 lat. Średni dochód do kasy powiatu lipnowskiego będzie wynosił około 300 tysięcy złotych rocznie.

– Lata 2021-2022 to jest okres, kiedy firma będzie przy-

gotowywała dokumentację i projekty oraz budowała – wyjaśnia starosta Baranowski. – Od momentu zainstalowania będzie płaciła kwotę wskazaną w ofercie, a w okresie 2021-2022 będzie płaciła około 30 tysięcy złotych na rzecz powiatu. Trudno ściągać z kogoś pieniądze wtedy, kiedy jeszcze nie zarabia ani złotówki. Jest to dobry przykład, jak powiat działa w zakresie dochodów własnych, bo to jest następne 300 tysięcy złotych dochodów do budżetu.

Lidia Jagielska

Obchodzili złote gody

CHROSTKOWO ▶ Pięć par z gminy Chrostkowo obchodziło jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego. Z tej okazji wójt Mariusz Lorenc wręczył jubilatom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadane przez prezydenta Andrzeja Dudę



Uroczystość wręczenia medali odbyła się 18 grudnia. Medalami uhonorowani zostali: Henryka i Tomasz Żelazkiewicz z Janiszewa; Danuta i Grzegorz Maćkiewicz z Chrostkowa; Wanda i Ludomir Grabowscy z Makówka; Lucyna i Józef Żuchowscy z Janiszewa; Halina i Leszek Lisieccy

z Makówka.

– Dzisiejsze wydarzenie jest okazją dla jubilatów do spojrzenia wstecz na to co osiągnęli. To czas wspomnień radosnych chwil i trudnych dni. Lata, w których zakładali rodziny i wchodzili w dorosłe życie. Oni temu zadaniu sprościli, ciężko pracowali, wy-

chowowali dzieci i teraz mogą być z siebie dumni. Nie każdemu jest dane spędzić tyle lat razem w miłości i wierności, cieszyć się z sukcesów, radzić sobie z problemami jakich w życiu nie brakuje. Życząc naszym dostojnym jubilatom dalszego wspólnego życia w dobrym zdrowiu, coraz dojrzałszej miłości



oraz kolejnych tak wspaniałych jubileuszów – powiedział wójt Mariusz Lorenc.

W spotkaniu uczestniczyła również Aneta Jędrzejewska, członek zarządu województwa kujawsko-pomorskiego, która skierowała do jubilatów życzenia i gratulacje. Oprócz medalu

od prezydenta jubilaci otrzymali pamiątkowe przypinki, bukiety kwiatów i prezenty od gminy Chrostkowo. Po toastach wszyscy zasiedli do wspólnego stołu i był czas na rozmowy oraz wspomnienia.

(ak), fot. UG Chrostkowo

Chrostkowo

Wybrali najpiękniejsze stroiki świąteczne

22 grudnia br. miało miejsce uroczyste wręczenie nagród w konkursie ogłoszonym przez wójta gminy Chrostkowo Mariusza Lorenca, przy współudziale Gminnej Biblioteki Publicznej w Chrostkowie na najpiękniejszy „Stroik Bożonarodzeniowy”.



Stroiki świąteczne to piękna bożonarodzeniowa tradycja, więc dzieci i młodzież z gminy Chrostkowo chętnie odpowiedziały na ogłoszony konkurs. Komisja konkursowa, która nie miała łatwego zadania, dokonała wyboru najpiękniejszych stroików. W pierwszej kategorii komisja zdecydowała, że: I miejsce zdobyła praca Sandry Olszewskiej, II miejsce praca Filipa Umerle. W drugiej kategorii I miejsce zdobyła praca Adriana

Olszewskiego.

Pozostali uczestnicy konkursu otrzymali wyróżnienia. Byli to: Natalia Bylicka, Bartłomiej Bylicki, Katarzyna Celmer, Kacper Umerle, Patryk Cybulski, Natalia Cybulska. – Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i zapraszamy do kolejnych konkursów – podsumowuje Urząd Gminy w Chrostkowie.

(ak),

fot. UG Chrostkowo

REKLAMA

Cenowy Szok na Nowy Rok

2⁹⁹
za opak. 1,25 L

Oranżada Hellena
1 L / 2,39 zł

6⁹⁹
za kilogram

Pieczarki

Zapraszamy do sklepów:

Wielgie, Starowiejska 87

Dobrzyń nad Wisłą, Stodólna 16

Oferta obowiązuje w dniach 29.12.2021-04.01.2022

Atleta Boga w lipnowskiej farze

LIPNO ➤ W minioną niedzielę wspólnota parafialna WNMP w Lipnie przywitała w swojej świątyni relikwie św. Andrzeja Boboli



– Nasza wspólnota otrzymuje dziś wspaniały prezent w postaci relikwii św. Andrzeja Boboli – mówił ks. Mirosław Korytowski, proboszcz parafii WNMP w Lipnie. – Cieszę się, że jako proboszcz mogę uczestniczyć w tym wydarzeniu i dać parafianom przykład miłości ojczyzny, miłości Chrystusa, oddania całkowicie siebie temu, w którego się wierzy, bo taki był patron, który dzisiaj staje pośrodku nas, św. Andrzej Bobola. Przedziwne są wyrok bożej opatrności, nie myślałem, że tak szybko wszystko pójdzie, ale dzięki życzliwości wielu osób od dzisiaj św. Andrzej za zawsze pozostaje w naszej parafii. Trud-

no jest uzyskać relikwie kogoś, kto żył kilkaset lat temu. Dzięki determinacji również tutejszych parafian św. Andrzej jest dzisiaj wśród nas. Jest to część kości ramienia lewej ręki, od serca.

Relikwie św. Andrzeja Boboli wprowadził do lipnowskiej fary ks. prof. Zbigniew Zarembski z wydziału teologii UMK w Toruniu, a postać św. Andrzeja przybliżyła wiernym Ewa Twarowska, prezes zarządu głównego Stowarzyszenia Krzewienia Kultu św. Andrzeja Boboli.

– To, że coraz więcej parafii zgłasza się po relikwie św. Andrzeja jest znakiem trudnych czasów – podkreśla prezes Ewa Twarowska. – Mamy czasy bar-

dzo trudne. Święty Andrzej był wielkim patriotą, Polska wtedy też była atakowana ze wszystkich stron. Został okrutnie zamordowany, jego śmierć nie ma sobie równych w całym świecie chrześcijańskim. Papież Pius XII napisał o nim osobną encyklikę, to jest jedyny przypadek, że o jednym świętym jest encyklika papieska, nazywając go atle-tą Boga, bo tak okrutną śmierć poniósł dla Polski, dla Maryi, dla Jezusa. Działa cały czas, kiedy są trudne czasy dla Polski.

Andrzej Bobola żył w latach 1591-1657. To polski duchowny katolicki, jezuita, autor tekstu ślubów lwowskich, męczennik, patron Polski. Poniósł męczeń-

ską śmierć w zamęcie konfliktów roznieconych przez powstanie Chmielnickiego. Kozacy potraktowali go jako wroga politycznego z powodu nawracania ruskiej ludności prawosławnej na katolicyzm.

Z pojmanego kapłana zdarta sutannę, a na pół obnażonego przywiązano do słupa i bito. Oprawcom chodziło o to, by Andrzej Bobola wyrzekł się wiary. Ze świeżych gałęzi wierzbowych tyranzi upletli koronę na wzór chrystusowej i włożyli na głowę kapłana, policzkowali, wybili zęby, wyrwali paznokcie, przypalali ogniem, odcięto nos, uszy i wargi, wyrwano język, powieszono twarz do dołu.

Nieludzkie męczarnie zakończyły się około godziny 15.00. Zwłoki kapłana nie ulegały rozkładowi. W 1922 roku bolszewicy zabrali je do zakładu higieny jako osobliwość z racji dobrego stanu mumifikacji. W 1923 roku przedstawiciele komisji papieskiej odnaleźli szczątki, do Rzymu relikwie trafiły we Wszystkich Świętych. Od 1938 roku ciało Andrzeja Boboli znajduje się w Warszawie, a od 1989 roku w nowo wybudowanym sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie przy ulicy Rakowieckiej 61. Teraz relikwie świętego są także w lipnowskiej farze.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Nie zawsze 1 stycznia

CIEKAWOSTKA ▶ 1 stycznia jako data wyznaczająca granicę między starym, a nowym rokiem jest dość świeża, biorąc pod uwagę całą historię



Pierwszym bohaterem opowieści jest jeden z legendarnych siedmiu królów Rzymu – Numa Pompiliusz. Był to władca znany ze swojej mądrości i spokoju. Wprowadził podział na dni robocze i świąteczne oraz zreformował kalendarz, którym posługiwali się Rzymianie. Dodatkowo unowocześnił kalendarz, dodając do wcześniej używanych miesięcy luty oraz styczeń. Do tej pory to marzec – miesiąc poświęcony bogowi wojny Marsowi – rozpoczynał rzymski rok. Po niemal 40 latach udanych rządów sędziwy 80-latek Numa zmarł, a kalendarz pozostał niezmienny na kolejnych ponad 600 lat.

W tym momencie na scenie pojawił się Juliusz Cezar. Nie musi być on nikomu przedstawiany, ale jedną z jego reform było wprowadzenie nowego kalendarza. Reforma była konieczna, ponieważ przez 700 lat niedokładny

kalendarz rozregulował się do tego stopnia, że grudzień przypadał we wrześniu. Zamieszanie było gigantyczne i mogło je ukrócić tylko drastyczne działanie. Juliusz Cezar zdecydował się wyprostować kalendarz, dodając do jednego roku 80 dni. Rzymianie nazwali ten niezwykle rok Annus confusionis czyli rokiem zamieszania. Cezar utrzymał 1 stycznia jako początek nowego roku.

Gdy Imperium Romanum upadło, zapomniano o wielu jego osiągnięciach. Chrześcijanie zmienili zwyczaje i nowym rokiem stawało się Boże Narodzenie. W niektórych krajach nowym rokiem był 25 marca, czyli dzień zwiastowania. Przykładem może być Wielka Brytania, gdzie 25 marca był oficjalnym początkiem roku od 1155 roku, aż do 1752 r. Wyjątkiem może być Szkocja, która już w 1600 roku przeszła

na świętowanie nowego roku 1 stycznia.

Kalendarz wprowadzony przez Juliusza Cezara był prawie idealny. Prawie, ponieważ późnił się o jeden dzień raz na 128 lat. Niby niewiele, ale przez XV wieków dawało to już dwa tygodnie opóźnienia. Należało więc naprawić ten błąd. Dokonał tego papież Grzegorz XIII w 1582 roku. Kalendarz Gregoriański także był sporym szokiem dla ludzi, ponieważ zakładał przeskoczenie z 5 października 1582 roku bezpośrednio na 14 października 1582 r. Ludzie słusznie uznali, że papież okradł ich z ponad tygodnia życia. Aby uprościć obliczenia, uznano, że lepiej będzie jeśli to 1 stycznia, a nie Boże Narodzenie będzie początkiem roku. To właśnie od tego czasu oficjalnie możemy mówić o Nowym Roku.

Europa stała się wiodącym kontynentem w XIX wieku, więc inne części globu także przyjęły 1 stycznia jako datę graniczną. W 1912 roku Chiny zaadaptowały kalendarz gregoriański. Rosjanie oficjalnie przeszli na datę 1 stycznia w 1725 roku, ale w kraju wciąż obowiązywał kalendarz juliański. Dzieje się to zresztą do dziś.

Dziś 1 stycznia nie jest świętowany w kilku krajach świata, m.in. w Arabii Saudyjskiej, Iranie, Indiach i Chinach. Wyjątkowy wymiar ma 1 stycznia na Antarktydzie. Tego dnia naukowcy przesuwają punkt wyznaczający biegun o ok. 10 metrów. Dzieje się tak, by wyrównać różnicę spowodowaną w ciągu roku przez przesuwającą się pokrywę lodową.

(pw)

XX wiek

My z Włocławkiem

Przed I wojną światową Lipno należało administracyjnie do Guberni Płockiej. System gubernialny był archaiczny i skopiowany z innych krain Cesarstwa Rosyjskiego. W 1917 roku, kiedy toczyła się jeszcze I wojna światowa, dyskutowano o nowym podziale kraju na województwa. Do jakiego województwa trafiłoby Lipno?

Już wówczas zdawano sobie sprawę z tego, że małe powiaty nie mają racji bytu. – Te jednostki administracyjne pozabawione z natury wyraźnego oblicza o szczupłym zakresie praw nie mają racji bytu – czytamy w Myśli Polskiej z 1917 roku. Odpowiedzią miały być małe województwa – jednostki silniejsze od powiatu, ale dostępne dla obywateli, ponieważ mniejsze od guberni.

W 1917 roku biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, zależności historyczne, obroty handlowe, ceny ziemi i inne czynniki, stworzono niezwykłą mapę województw. Jest ona niezwykle, ponieważ jej ustalenia nigdy nie weszły w życie. Lipno miało znaleźć się w województwie włocław-

skim, liczącym nieco ponad 600 tys. mieszkańców. W skład województwa miały wejść powiaty lipnowski, rypiński, włocławski, nieszwawski i koloski. Siłą województwa miał być handel wiślany oraz rolnictwo. Na mapie zaprezentowano nawet planowaną linię kolejową z Włocławka przez Lipno i Rypin, aż do niemieckiej granicy i tam łączącą się z kolejami sąsiedniego państwa.

Ostatecznie 2 lata później polskie władze rzeczywiście zdecydowały się na podział kraju na województwa, ale były one wiele większe niż wcześniej przewidywano. Lipno zamiast w objęcia Włocławka wpadło do województwa warszawskiego.

(pw)

XX wiek

Kariera komendanta fabryki śmierci

Przyszły komendant obozu koncentracyjnego Auschwitz rozpoczynał swoją karierę u boku Gerharda Rossbacha, który w 1919 roku siał zamęt w okolicach Wąbrzeźna.

Rudolf Franz Ferdinand Höß, przyszły komendant Auschwitz, zanim został zbrodniarzem wojennym, miał zostać... księdzem. Urodził się w 1900 roku w Baden Baden. Kiedy wybuchła I wojna światowa, miał zaledwie 14 lat. W 1916 roku porzucił szkołę i wstąpił do armii. Po miesiącu szkolenia trafił na front. Trzykrotnie ranny otrzymał odznaczenie żelaznego krzyża. Po zakończeniu wojny w listopadzie 1918 roku Höß wrócił w rodzinne strony. Był wówczas sierotą, ponieważ najpierw na froncie zginął jego ojciec, a później także matka. Nie mógł liczyć na pomoc rodziny, która miała mu za złe, że zrezygnował z kariery księdza.

W ten sposób niepokodzony z porażką Niemiec i ambitny Höß mając zaledwie 19 lat, trafił do oddziału Gerharda

Rossbacha. Wiemy, że w 1919 roku uczestniczył w tłumieniu rozruchów na Łotwie, a rok później uczestniczył z Rossbachem w tłumieniu powstania robotniczego w zachodnich Niemczech. W międzyczasie najprawdopodobniej nie opuszczał oddziału Rossbacha, a ten w 1919 roku przeniósł się na Pomorze. Niemcy Rossbacha terroryzowali wówczas okolice Wąbrzeźna, Chełmży czy Golubia.

– Charakterystyczne było to, iż ja-samotnik, który sam w sobie trawił wewnętrzne przeżycia i wzruszenia, czułem się pociągnięty koleżeńską przyjaźnią, w której w razie potrzeby i niebezpieczeństwa jeden na drugim mógł bezwzględnie polegać – pisał w swojej biografii na temat Rossbacha Höß.

(pw)

XX wiek

Nauczyciele do nauki

Obecnie nauczyciele częściej tracą niż zdobywają pracę. Nie zawsze sytuacja wyglądała w ten sposób. Były czasy, kiedy nauczycieli kierowano do szkół, zanim skończyli wszelkie konieczne szkoły.

W latach 20. przed wojną oraz w latach 50. po wojnie do szkół trafiali tzw. nauczyciele niekwalifikowani. Na co dzień uczyli w swoich szkołach, a w weekendy przechodzili szkolenia i kursy, które miały ich uprawnnić do nauczania. Problem był bardzo powszechny szczególnie w latach 20., kiedy brakowało nauczycieli władających językiem polskim.

Z myślą o doksztalcaniu nauczycieli niekwalifikowanych

w 1926 roku w Wąbrzeźnie zorganizowano specjalne kursy. Ich organizatorem był Artur Reiske, inspektor szkolny, a w latach 30. burmistrz Golubia. Uczestnicy kursów spotykali się dwukrotnie w tygodniu na dwie godziny. Wykładowcami byli profesorowie gimnazjalni – Wontorowski z Wąbrzeźna i Tkaczyk z Torunia. Wąbrzeźno było pierwszym miastem, które zorganizowało tego typu kursy dla nauczycieli. Młodzi nauczyciele mogli zapi-

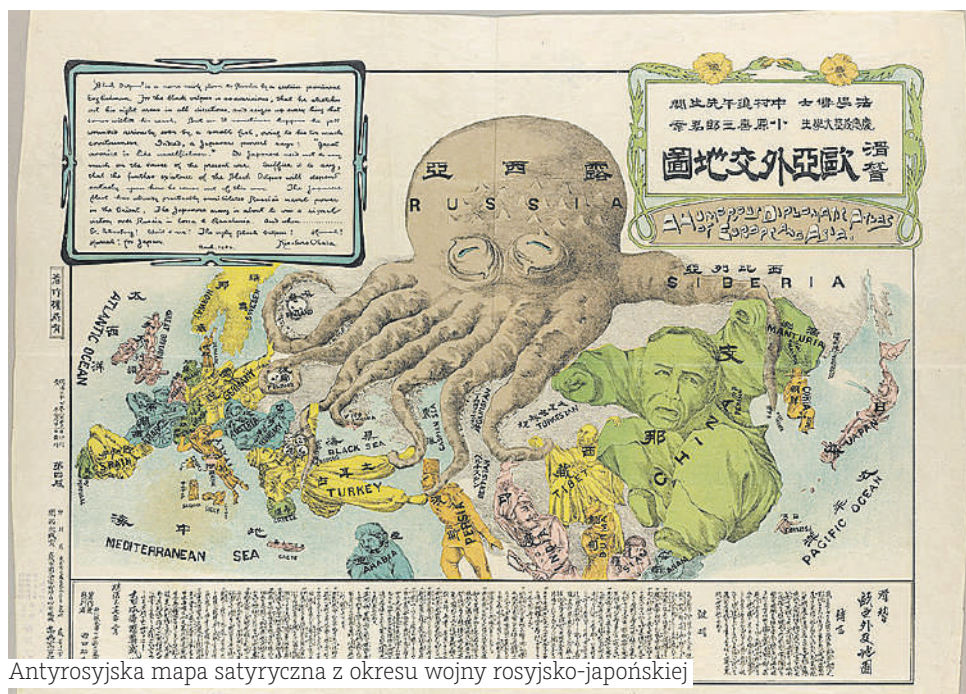
sywać się do jednej z trzech grup: pedagogicznej, humanistycznej i fizyko-matematycznej.

Kursy były konieczne, ponieważ personelu pedagogicznego brakowało przede wszystkim na wsiach. Dla przykładu w dwóch szkołach dzisiejszej gminy Wąbrzeźno: Myśliwcu, Ryńsku uczyło się ponad 120 uczniów. W każdej z tych szkół pracowało zaledwie trzech nauczycieli.

(pw)

Walczyli na Dalekim Wschodzie

XX WIEK ➤ W latach 1904-1905 na Dalekim Wschodzie zmierzyły się dwie potęgi – Rosja i Japonia. Z konfliktu zwycięsko wyszła Japonia, która tym samym dołączyła do grona światowych potęg. W konflikcie z początku XX wieku brali również udział mieszkańcy naszego regionu. Co ciekawe tylko z ówczesnego powiatu rypińskiej na Daleki Wschód trafiło prawie 1400 mężczyzn



Antyrosyjska mapa satyryczna z okresu wojny rosyjsko-japońskiej



Wzrost rosyjskich okrętów w Port Artur

Na przełomie XIX i XX wieku Mikołaj II, ostatni car Rosji, był bardzo zainteresowany ekspansją na Daleki Wschód. W bliskim otoczeniu cara panowało przekonanie, że przeznaczeniem Rosji było opanowanie całej Azji. Podkreślano, że w żyłach Rosjan płynie krew mongolska i fińska, a wielkość i siła państwa bierze się przede wszystkim z ich azjatyckiego, a nie słowiańskiego pochodzenia. W ślad za propagandą szła i polityka. W latach 90. XIX wieku rozpoczęto budowę Kolei Transsyberyjskiej, która miała przeciąć Mandżurię (czyli północno - wschodni region Chin) i dotrzeć do Władywostoku. Rosji udało się też uzyskać od Chin zgodę na budowę kolei do Port Artur nad Morzem Żółtym. Port ten znajdował się na półwyspie Liaotung, wydzierzawionym przez Rosję od Chin na potrzeby bazy morskiej.

Na początku XX wieku Rosja zapewniła sobie wpływy w Korei, bogatej w surowce naturalne: żelazo, węgiel, złoto, bogactwa leśne. Jej wojska wkroczyły też do Mandżurii, gdzie utworzyła własną strefę wpływów. Toteż siłą rzeczy car i jego otoczenie byli zaniepokojeni japońską polityką zmierzającą do zagarnięcia Korei.

Obecność Rosji na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza stacjonowanie wojsk w Mandżurii, wzbudzało opór mocarstw europejskich. Pod ich naciskiem Rosja zaczęła prowadzić z Chinami rozmowy na temat wycofania swoich wojsk, ale próbowała przy tym skłonić Chiny do zagwarantowania sobie politycznego mo-

nopolu, domagając się obietnicy, że po wyjściu armii rosyjskiej nie udzielią one żadnych koncesji innym państwom... bez zgody Rosji. W rzeczywistości car nie zamierzał zrezygnować z Mandżurii. Rosja przekonana o swojej potęgze militarnej i demograficznej dążyła do konfrontacji z Japonią.

W Japonii również myślano o wojnie. Było w tym dążeniu marzenie o zemście za postawę Rosji. Japonia bowiem podbiła Koreę i część Mandżurii w wyniku wojny z Chinami dziesięć lat wcześniej, jednak pod naciskiem mocarstw, w tym Rosji, musiała zrezygnować z tych terytoriów. Toteż szczególnie mocno domagała się wycofania wojsk rosyjskich z Mandżurii i uznania japońskiego zwierzchnictwa nad Koreą. Japonia zapewniła sobie neutralność Wielkiej Brytanii w ewentualnym konflikcie, miała także ciche poparcie Stanów Zjednoczonych, konkurujących od niedawna z Rosją o wpływy na Dalekim Wschodzie.

Pretekstu do wojny dostarczyła strona japońska. W nocy z 8 na 9 lutego 1904 roku bez uprzedzenia i wypowiedzenia wojny jej flota zaatakowała okręty rosyjskie zacumowane na redzie w Port Artur. Japończycy zaatakowali też okręty zakotwiczone u wybrzeży Korei. Rosja wypowiedziała więc wojnę Japonii. Nie tylko w Rosji, ale i w całej w Europie z lekceważeniem traktowano japońskie działania wojenne. Wynikało to z panujących tam ówczesnie uprzedzeń rasowych, dotyczących także „rasy żółtej”, do jakiej zaliczano między inny-

mi mieszkańców Japonii i Chin. Japończycy również traktowali konflikt z Rosją jako „wojnę dwóch ras” i obarczeni byli własnym багаżem stereotypów.

Główne siły japońskie uderzyły na Koreę, reszta na Mandżurię. Kluczowe było zdobycie w styczniu 1905 roku, po kilkumiesięcznym oblężeniu, Port Artur. W toku działań wojennych okazało się, że Rosja jest kolosem na glinianych nogach. Miała licniejszą flotę, jednak znajdowała się ona głównie na Bałtyku i Morzu Czarnym. Armię lądową natomiast mogła przerzucić na Daleki Wschód tylko jedną linią kolejową. Japończycy na front mieli znacznie bliżej, a do tego posiadali dobrze uzbrojoną flotę. Rosja przegrała toczącą się przez dwa miesiące bitwę pod Mukdenem (luty-marzec 1905). W tym czasie z pomocą nadciągała flota nadbałtycka. Jednak duża część jej okrętów, żeby dotrzeć do celu, musiała płynąć wokół całej Afryki i przez Ocean Indyjski, ponieważ zbyt duże zanurzenie uniemożliwiło im skorzystanie z Kanału Sueskiego. Po dopłynięciu po 8 miesiącach została całkowicie rozbita w bitwie pod Cuszimą (27-28 maja 1905 roku). Ta klęska była szokiem dla rosyjskiej opinii publicznej.

Zwycięska Japonia znalazła się na granicy bankructwa. Za pośrednictwem prezydenta Stanów Zjednoczonych Theodore'a Roosevelta po rokowaniach Rosja zawarła więc pospiesznie we wrześniu 1905 roku pokój z Japonią. Rosja zrzekła się dzierżawy Półwyspu Liaotungskiego

na rzecz Japonii, oddała jej południową część wyspy Sachalin. Zrezygnowała też ze swoich ambicji względem Korei. Japonia po kilku latach włączyła ją w swoje granice.

Do udziału w wojnie zostało powołanych do służby wojskowej przeszło ćwierć miliona Polaków z obszaru zaboru rosyjskiego. Znaleźli się w tej grupie również mieszkańcy naszego regionu. Przykładowo z ówczesnego powiatu rypińskiego w 1904 roku do wojska carskiego zostało zwerbowanych 1370 mężczyzn. Łącznie do Mandżurii w 1905 roku wysłanych zostało 1,5 miliona żołnierzy. Dzięki portalowi Genealogia Ziemi Dobrzyńskiej wiemy, że jednym z żołnierzy, który wrócił do rodzinnego Dulska, był Bolesław Szpejenkowski (1883-1942). Warto podkreślić, że straty rosyjskie w wojnie były ogromne. Łącznie (rannych i zabitych) zostało prawie 195 tysięcy żołnierzy carskich. Ponadto prawie 60 tysięcy żołnierzy rosyjskich dostało się do japońskiej niewoli.

Warto również podkreślić, że wojnie w wojsku rosyjskim służyło również wielu polskich oficerów. Historycy wojskowości uważali, że aż ponad 80 polskich oficerów, przyszłych generałów Wojska Polskiego w II Rzeczypospolitej, zdobywało w tym konflikcie doświadczenie. W tym gronie znalazł się między innymi gen. Lucjan Żeligowski.

Wojna rosyjsko-japońska miała wielkie konsekwencje dla regionu, ale też dla całości stosunków międzynarodowych. Słabość Rosji zaskoczyła jej europejskich

sprzymierzeńców. Dla zachodnich mocarstw stało się jasne, że nie jest ona już w stanie z nikim konkurować na terenie Azji. Zmieniło to także realia polityki europejskiej. Ośmieliło Niemcy do prowadzenia jawnej polityki antyfrancuskiej, a Austro-Węgry do dalszej ekspansji na Bałkanach. Od klęski Rosji historia przyspieszyła, a z każdym kolejnym rokiem napięcie wojenne rosło. Społeczeństwo rosyjskie odpowiedziało buntem wobec władzy. W styczniu 1905 roku wybuchła rewolucja, w wyniku której upadł system samodzierżawia.

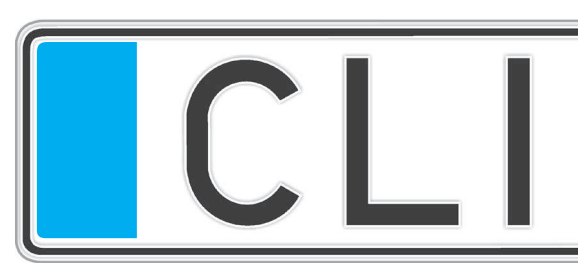
Japonia gwałtownie awansowała do grona mocarstw politycznych i militarnych. Wielka Brytania, od kilku lat pozostająca z nią w sojuszu politycznym, pogłębiła współpracę, podpisując dodatkowe porozumienie o udzieleniu sobie wzajemnej pomocy w razie ataku. Istnienie bloku mocarstw złączonych Trójprzymierzem i współpraca brytyjsko-japońska sprawiły jednak, że z czasem pokonana Rosja i zwycięska Japonia zaczęły jednak współdziałać, a dołączyła do nich Francja. Zaniepokoiło to Stany Zjednoczone, które dotąd były przychylnie Japonii.

Zwracamy się z apelem dotyczącym poszukiwania informacji o innych mieszkańcach regionu, którzy walczyli w wojnie rosyjsko-japońskiej. Prosimy o kontakt z redakcją drogą elektroniczną – s.wisniewski@wpr.info.pl lub telefoniczną 608 154 720.

**Opr. Szymon Wiśniewski,
Fot. domena publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Do wynajęcia

Posiadam do wynajęcia, plac do szkolenia kierowców KAT: "B", W Rypinie, przy ul. Koszarowa 27, teren jest utwardzony, oświetlony i ogrodzony. Kontakt tel. 607-568-972

Na sprzedaż

Sprzedam dom wolnostojący 83mkw, działka 638mkw w Lipnie. Cena 250 tys. tel 513 910 743

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Działki

Działki budowlane na sprzedaż na Białkowie po 1000m² 661-054-087

Na sprzedaż działka budowlana 8,5 ar gmina Wielgie powiat Lipnowski tel. 54 289 73 47

Sprzedam działki budowlane, uzbrojone warunki zabudowy, cena od 25 zł do 35 zł za m² Zbójno tel. 600 588 548

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski średni. Wielgie powiat Lipnowski Tel. 54 289 73 47

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół
Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wigilia na dwie tury

GMINA BOBROWNIKI ▶ Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia (14 grudnia) w Dziennym Domu Pomocy „Senior+” w Rachcinie odbyło się uroczyste spotkanie wigilijne dla dwóch grup podopiecznych



Zebranych seniorów i zaproszonych gości powitała kierownik Krzysztofa Wycichowska, składając jednocześnie najserdeczniejsze życzenia świąteczne. Złożyła też gorące podziękowania pracownikom placówki.

Obecni podczas wigilii wójt

gminy Bobrowniki Jarosław Jacek Poliwo, przewodniczący Rady Gminy Bobrowniki Jarosław Bojarski, wiceprzewodniczący rady gminy Marzena Stańczak-Kaźmierska, sekretarz gminy Paweł Grudowski oraz skarbnik Mirosław Kowalewski życzyli wszystkim

obecnym gościom zdrowych, wesółych świąt, spełnienia marzeń i pogody ducha oraz by każdy dzień w zbliżającym się nowym roku przynosił dużo szczęścia i radości.

Na stołach nie zabrakło tradycyjnych potraw wigilijnych, śpie-



wano kolędy. Spotkanie upłynęło w uroczystej atmosferze, wprowadzając wszystkich w przedświąteczny, radosny nastrój.

Obecni podczas wigilii dla drugiej grupy podopiecznych byli m.in.: wójt Jarosław Jacek Poliwo, przewodniczący Jarosław

Bojarski, kierownik GOPS-u Lil-la Lorenc, Kierownik Referatu Komunalnego i Spraw Gospodarczych Tomasz Kryński oraz główna księgowa DDP Wioletta Jaromirska.

(ak), fot. UG Bobrowniki

Gmina Kikół

Rozwiążą problem z wodą

Trwają prace budowlane związane z realizacją zadania pn. „Budowa Stacji Uzdatniania Wody w miejscowości Sumin wraz z niezbędną infrastrukturą”.



Zrealizowano już pierwszy etap prac budowy Stacji Uzdatniania Wody w Suminie. Zostały przygotowane fundamenty pod halę technologiczną (budynek SUW), zbiorniki retencyjne i zbiornik wód popłucznych. Częściowo wykonano kanalizację wód popłucznych oraz kanalizację wewnętrzną między obiektami, posadowiono na istniejących fundamentach dwa zbiorniki retencyjne stalowe do wody uzdatnionej o łącznej pojemności 300 m³.

Obecnie na placu budowy zgromadzone są materiały niezbędne dla realizacji następnego etapu robót, m.in. elementy konstrukcyjne i elementy blachy warstwowej do budowy ścian i dachu budynku technologicznego, materiały do budowy rurociągu wody surowej ze studni głębinowej do

budynku technologicznego. Wykonane zostaną obudowy studni nr 1 i nr 2, poprowadzona będzie instalacja elektryczna zasilająca studnie głębinowe oraz zamontowane zostaną zbiorniki, neutralizator i zbiornik bezodpływowy ścieków bytowych.

Całość przedsięwzięcia wyniesie 3.257 040,00 zł i jest objęta dofinansowaniem w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 na kwotę 1.684 922,00 zł. – Mamy nadzieję, że budowa Stacji Uzdatniania Wody w Suminie rozwiąże problemy mieszkańców naszej gminy związane ze spadkiem ciśnienia wody występującym głównie w okresie wiosenno-letnim – podsumowuje Urząd Gminy Kikół.

(ak), fot. nadesłane



OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Nawet 12 tys. zł na drugie dziecko

REGION ▶ Od nowego roku na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia będzie przysługiwać dodatkowe świadczenie – rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO) w wysokości do 12 tys. zł. Przyjmowaniem wniosków, ich rozpatrywaniem oraz wypłatą tego świadczenia będzie zajmował się Zakład Ubezpieczeń Społecznych



Świadczenie będzie wypłacane w miesięcznych częściach na dwa sposoby, po 500 zł miesięcznie przez 2 lata lub 1000 zł miesięcznie przez rok, w zależności od wyboru rodzica. – Rodzic będzie mógł zmienić zadeklarowaną miesięczną wysokość świadczenia, ale zmiany takiej może dokonać tylko raz – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rodzinny kapitał opiekuńczy

będzie przysługiwał także rodzicom, którzy już teraz mają dwoje lub więcej małych dzieci. W takiej sytuacji świadczenie będzie przysługiwało na drugie lub kolejne dziecko proporcjonalnie za okres od dnia wejścia w życie ustawy, jednak nie wcześniej niż od ukończenia 12. miesiąca życia do ostatniego dnia miesiąca, w którym dziecko, na które przysępuje kapitał, kończy 35. miesiąc życia. Wsparcie będzie niezależne od dochodów rodziny, a środki nie

będą opodatkowane.

Wnioski elektronicznie

Wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy będzie można składać tylko drogą elektroniczną za pomocą tych samych systemów teleinformatycznych, co wnioski o świadczenie „Dobry start” i świadczenie wychowawcze w ramach programu „Rodzina 500+”, czyli przez PUE ZUS, portal Emp@tia i bankowość elektroniczną. Pieniądze będą wypłacane wyłącznie na konto bankowe.

Termin na rozpatrzenie wniosku i wypłatę świadczenia

Przepisy ustawy o rodzinnym kapitale opiekuńczym określają maksymalny termin dla ZUS na rozpatrzenie wniosku o kapitał. Wynosi on 2 miesiące od dnia złożenia wniosku wraz z dokumentami. Z kolei wypłata przysługującego kapitału następuje nie wcześniej niż za miesiąc, od którego przysępuje prawo do kapitału.

Jeśli kapitał zostanie przyznany, to rodzic otrzyma informację o przyznaniu świadczenia, która

będzie znajdować się w skrzynce odbiorczej na profilu na PUE ZUS. – Również wtedy, gdy wniosek został złożony przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Z kolei jeśli kapitał nie będzie przysługiwać, to ZUS wyda decyzję odmowną. Decyzję odmowną w takim przypadku rodzic otrzyma elektronicznie na PUE ZUS. Od decyzji ZUS przysępuje odwołanie do prezesa ZUS, a następnie skarga do sądu administracyjnego – wyjaśnia rzeczniczka.

Dofinansowanie do żłobka, klubu dziecięcego lub opiekuna dziennego

Ustawa zakłada także dofinansowanie do funkcjonowania miejsc opieki dla dzieci. Dofinansowanie będzie wynosić maksymalnie 400 zł miesięcznie na dziecko w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna – przekazywane bezpośrednio instytucji – jednak nie więcej niż wysokość faktycznej opłaty ponoszonej przez rodziców za dany miesiąc. W tym wypadku też nie będzie obowiązywało kryterium

dochodowe.

Dofinansowanie dotyczyć będzie dzieci, które nie będą objęte rodzinnym kapitałem opiekuńczym. Chodzi np. o pierwsze lub jedyne dziecko w rodzinie. Mogą z niego skorzystać też rodzice na drugie lub kolejne dziecko w rodzinie, ale tylko za okresy uczęszczania do żłobka, klubu dziecięcego lub do dziennego opiekuna, za które nie przysępuje rodzinny kapitał opiekuńczy (np. uczęszczanie do żłobka przed 12. miesiącem życia dziecka). Dofinansowanie dotyczy opłat za uczęszczanie do placówki, nie obejmuje natomiast opłat za wyżywienie w placówce.

Wnioski o dofinansowanie będzie można składać od 1 kwietnia 2022 r. Dofinansowanie przysługiwać będzie jednak z wyrównaniem od 1 stycznia 2022 r., jeżeli dziecko w styczniu i kolejnych miesiącach uczęszczało do żłobka, klubu dziecięcego lub do dziennego opiekuna.

(red),
fot. ZUS

Region

Od 1 lutego wnioski o 500 plus

Wnioski o świadczenie z programu „Rodzina 500 plus” na kolejny okres świadczeniowy – od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. – można składać do ZUS od 1 lutego 2022 r. Od stycznia ZUS będzie przyjmował wnioski jedynie na nowo narodzone dzieci.



Rodzice, którym urodziło się dziecko, mają 3 miesiące na złożenie wniosku o świadczenie z programu „Rodzina 500 plus”. Jeśli zmieszczą się w tym terminie, to od dnia narodzin otrzymają świadczenie z wyrównaniem. – Na przykład rodzice, którym urodziło się dziecko w grudniu mogą wniosek o świadczenie złożyć w styczniu do ZUS i wówczas otrzymają środki z wyrównaniem od narodzin dziecka – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomor-

skiego.

Z kolei rodzice, którzy już pobierają środki z programu 500 plus, jeśli chcą otrzymywać pieniądze w kolejnym okresie świadczeniowym, czyli od czerwca 2022 r. do końca maja 2023 r. taki wniosek mogą złożyć do ZUS dopiero od 1 lutego. Wcześniej nie będzie takiej możliwości.

– Rodzic, który składa wnioski na nowo narodzone dziecko w lutym może złożyć od razu dwa wnioski na dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja 2022

r. i na okres trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. – dodaje rzeczniczka.

Od nowego roku wnioski o 500 plus będzie można przysyłać tylko drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal Empatia. Środki z programu będą wypłacane na wskazane przez rodziców rachunki bankowe.

Prowadzone postępowania w sprawie świadczenia wychowawczego – pisma, informacje i decyzje będą przekazywane w formie elektronicznej za pośrednictwem PUE ZUS. W przypadku, gdy na PUE ZUS pojawi się ważna informacja dotycząca 500 plus, rodzice otrzymają powiadomienie na maila lub sms.

Stopniowe przejście realizacji programu Rodzina 500 plus przez ZUS oznacza, że gminy będą kontynuowały wypłaty świadczeń do końca okresu, na jaki je przyznały, czyli do końca maja 2022 r.

(red), fot. ZUS

Region

Możesz nie zwracać podatku

Do 31 grudnia osoby, które otrzymują równocześnie emeryturę z ZUS i KRUS, czy osoby samotnie wychowujące małoletnie dziecko, osiągające dochody z pracy i z renty rodzinnej, powinny złożyć wniosek o niestosowanie kwoty zmniejszającej podatek przy emeryturze czy rencie. Jest to niezbędne, by w rozliczeniu podatku za 2022 rok nie powstała niedopłata podatku w kwocie do 5100 zł.

Każdy organ rentowy, w tym ZUS z urzędu obniża zaliczkę na podatek o kwotę zmniejszenia. Podatnikowi przysępuje 12 takich ulg w roku, czyli po 425 zł miesięcznie, maksymalnie 5100 zł za 12 miesięcy.

– W sytuacji gdy senior pobiera jednocześnie emeryturę z ZUS i KRUS i nie złoży w jednej z instytucji wniosku o niestosowanie kwoty zmniejszającej podatek, to przy rozliczeniu rocznym powstanie niedopłata podatku w kwocie do 5100 zł, którą trzeba będzie zwrócić do Urzędu Skarbowego. Aby tego uniknąć, warto złożyć w jednej instytucji albo ZUS (druk EPD-18), albo KRUS wniosek o niestosowanie kwoty zmniejszającej podatek. Wówczas

przy jednym świadczeniu nie będzie stosowana ulga, świadczenie będzie co prawda niższe o 425 zł, ale nie trzeba będzie zwracać pieniędzy do Urzędu Skarbowego – tłumaczy Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Analogiczna sytuacja dotyczy osoby samotnie wychowującej dziecko, która ma dochody z pracy i dochody z renty rodzinnej na małoletnie dziecko. Aby nie powstała niedopłata podatku, osoba taka powinna poinformować pracodawcę o dochodach z ZUS lub oddział ZUS, aby nie stosował kwoty zmniejszenia przy zaliczce od renty dziecka – dodaje rzeczniczka.

(red)

Bon turystyczny wydłużony do 30 września 2022 r.

REGION ▶ Rodzice, którzy nie wykorzystali jeszcze bonu turystycznego, nie muszą się martwić, że bon przepadnie. Rząd przedłużył możliwość płacenia Polskim Bonem Turystycznym z końca marca 2022 r. do 30 września 2022 r.



Od sierpnia 2020 r. za pomocą bonu rodzice mogą płacić za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne w Polsce. – Mogą nim pokryć należność np. za zimowisko, pobyt dziecka na kolonii, wycieczkę czy obozie. Bon może też służyć do opłacania jednodniowych wycieczek wraz z wszelkimi atrakcjami, przewidzianymi przez organizatorów w ramach danej oferty – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Choć czasu było dużo na wykorzystanie bonu, nie wszyscy to zrobili. – Rodzice z województwa kujawsko-pomorskiego aktywowali do tej pory 169 tys. bonów z 228,3 tys. im przysługujących i zrealizowali nimi płatności na kwotę 99,4 mln zł. W całości wykorzystali 86,2 tys. bonów. Do wykorzystania, choćby częściowego na Kujawach i Pomorzu pozostało jeszcze w bonach 91,3 mln zł – dodaje rzeczniczkę.

Jak aktywować bon?

Bon turystyczny można aktywować na Platformie Usług

Elektronicznych ZUS (PUE). Rodzic lub opiekun dziecka do 18. roku po potwierdzeniu swoich danych otrzymuje na PUE indywidualny kod płatności, który podaje podmiotowi turystycznemu podczas dokonywania transakcji. Wówczas na telefon komórkowy rodzica przychodzi sms z jednorazowym kodem autoryzacyjnym potwierdzającym płatność bonem.

Bonem turystycznym można płacić wielokrotnie aż do wyczerpania jego kwoty. Nie podlega on wymianie na gotówkę ani inne

środki płatnicze. Płatności bonem przyjmuje 29,5 tys. podmiotów w całej Polsce. W naszym regionie jest ich 722. Ich lista jest dostępna na stronach www.bon-turystyczny.gov.pl, www.pot.gov.pl oraz www.polska.travel.

Świadczenie w formie bonu turystycznego jest przyznawane na dziecko, na które przysługuje świadczenie wychowawcze lub dodatek wychowawczy z programu „Rodzina 500 plus”. Dotyczy to także dzieci, których rodzice pobierają świadczenie rodzinne za granicą i z tego powodu

500 plus im nie przysługuje. Na jedno dziecko przysługuje bon w wysokości 500 zł. W przypadku dziecka z niepełnosprawnością potwierdzoną odpowiednim orzeczeniem rodzice mogą liczyć na dodatkowy bon, również w wysokości 500 zł.

W przypadku pytań o bon turystyczny, jego aktywację i płatności zachęcamy do kontaktu ze specjalną całodobową infolinią pod numerem telefonu 22 11 22 111. Działa przez cały tydzień.

(red), fot. ZUS

Region

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy do 9 stycznia

Przypominamy, że za okres nauki zdalnej od 20 grudnia do 9 stycznia rodzice dzieci do lat 8 lub starszych dzieci z orzeczoną niepełnosprawnością będą mogli skorzystać z dodatkowego zasiłku opiekuńczego.



– Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przeznaczony jest zarówno na opiekę nad dziećmi

do 8 lat jak i starszymi dziećmi z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności. Przysłu-

guje ubezpieczonym rodzicom dzieci do 16 lat, które mają orzeczenie o niepełnosprawności; do 18 lat, które mają orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności; i do 24 lat, które mają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Do wypłaty dodatkowego zasiłku opiekuńczego potrzebne jest oświadczenie rodzica. Należy je przesłać pracodawcy lub zleceniodawcy. Rodzic, który prowadzi własną firmę, skła-

da dokument w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych – może to zrobić przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Wzór oświadczenia będzie dostępny na stronie internetowej ZUS (www.zus.pl).

Dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje osobie, która podlega ubezpieczeniu chorobowemu. Jednak świadczenie nie należy się, jeśli maluchem może zająć się drugi opiekun, np. rodzic, który korzysta z urlopu rodzicielskiego, wychowawczego lub jest bezrobotny.

Zasiłek opiekuńczy przysługuje matce lub ojcu dziecka,

a wypłacany jest temu z rodziców, który wystąpi o jego wypłatę. Dodatkowy zasiłek opiekuńczy, tak jak i przyznawany na tzw. zasadach ogólnych przyznawany jest w wysokości 80 proc. wynagrodzenia. Wypłaca się go za każdy dzień, w którym sprawowana jest opieka, również za dni ustawowo wolne od pracy.

Dodatkowego zasiłku opiekuńczego nie wlicza się do limitu 60 dni zasiłku opiekuńczego w roku kalendarzowym, przyznawanego na tzw. ogólnych zasadach.

(red), fot. ZUS

Dawid Kieplin: „Moje gole to zasługa drużyny”

WYWIAD ▶ Z czasów Ekstraklasy wspomina grę i treningi z takimi piłkarzami jak Arkadiusz Reca czy Dominik Furman. Choć mógł zostać na wyższym poziomie, wybrał Tłuchówię i okazało się to opłacalne dla obu stron. Dawid Kieplin jest liderem mistrza jesieni ligi okręgowej i najlepszym strzelcem rozgrywek. W rozmowie z naszym tygodnikiem opowiada m.in. o powodach przyścia do Tłuchowa i celach klubu, o swojej karierze oraz doświadczeniach boiskowych. Z lektury wywiadu dowiedziecie się też jaki pseudonim ma napastnik Tłuchowii oraz co robi w wolnym czasie

– Za Tobą i zespołem bardzo udana jesień. Jak byś w skrócie podsumował rundę jesienną, co najbardziej zapadło Ci w pamięć?

– Jeśli mogę w skrócie podsumować rundę jesienną, to na pewno dla Tłuchowii była to wymarzona runda, a jeśli chodzi o zespół to jesteśmy szczęśliwi z tego powodu, że zostaliśmy mistrzami jesieni. Jednak zawsze jest jakiś niedosyt. Choćby to, że zremisowaliśmy dwa mecze i czasami nasza gra nie wyglądała zbyt dobrze.

– Czy zaskoczył Cię poziom ligi okręgowej? Jest wyższy, a może niższy niż sądziłeś przed przyściem do Tłuchowa?

– Hmm, myślę, że nie... chociaż zdarzały się takie mecze, że mieliśmy duże problemy ze zdobyciem bramki, ale jednak najczęściej udawało się i to jest najważniejsze.

– No właśnie, tutaj chyba najciekawsze pytanie, które myślę, że zadaje sobie wielu kibiców. Jak to się stało, że zawodnik grający ostatnio w III lidze, a w karierze mający nawet epizod w Ekstraklasie przyszedł do Tłuchowii? Czym skusili Cię działacze tego klubu.

– Bardzo dużo osób zadaje mi to pytanie i ciężko jest mi na to odpowiedzieć w kilku zdaniach, ale mogę powiedzieć, że na pewno chciałbym pomóc klubowi osiągnąć cel, czyli awans do wyższej ligi. W Tłuchowii są bardzo fajne plany na przyszłość, super organizacja i atmosfera na trybunach, bardzo fajna drużyna i ludzie, którzy są wokół klubu. Myślę, że to są wystarczające powody, dlatego tu jestem, chociaż na to pytanie mógłbym odpowiedzieć w bardziej rozwiniętej formie, ale wolę to zostawić już dla siebie.

– Po niezłym albo nawet dobrym sezonie w Łowiczu w III lidze nie było propozycji, a z Twojej strony chęci zostania na tym poziomie? Może patrzenia nawet na wyższy? Wracam ponieważ do pytania czemu okręgówka?

– Propozycję na pozostanie



w Łowiczu miałem, były również propozycje od innych klubów, ale ostatecznie to ekipa z Tłuchowa postawiła mi lepsze warunki. Co do chęci pozostania na tym poziomie? Hmm... chyba już nie miałem.

– Masz w karierze 2 mecze w ekstraklasowej Wiśle Płock. Jak je wspominasz? To na pewno musiało być wielka sprawa dla bardzo młodego wówczas piłkarza.

– Ciężką pracą wywalczyłem sobie tę przyjemność trenowania z pierwszym zespołem Wisły Płock, poznania wielu znakomych piłkarzy, takich jak Arek Reca, Dominik Furman, Kante, Giorgi Merebaszwili, Siergiej Kriwicz, Dimityr Iliew i wielu innych, a nawet wystąpienia w dwóch meczach Ekstraklasy. Był to dla mnie wspaniały okres i nikt mi tego nie zabierze. Nauczyłem się bardzo dużo przez ten czas, zdobyłem dużo doświadczenia i na pewno jest mi teraz łatwiej występować na niższym poziomie. Z biegiem czasu po prostu podjąłem złe decyzje i niestety już do tego nie wrócę i ich nie zmienię.

– Później była gra w trzeciej lidze (o ile mam dobre dane, jeśli nie, to popraw mnie proszę). Jak się tam grało i czy nadal gdzieś w głowie były marzenia o najwyższym poziomie w Polsce?

– Byłem jeszcze w pierwszej lidze, w Pogoni Siedlce. Później



trafiłem do 3-ligowej Lechii Tomaszów Mazowiecki, tam walczyliśmy z drużyną o awans do drugiej ligi, ale ostatecznie to drużyna Widzewa Łódź zdobyła tytuł mistrza i awansowała. Kolejnym zespołem był Pelikan Łowicz. Póki miałem jakieś nadzieje i motywacje, myślałem, że może uda mi się wrócić na wyższy poziom, ale lata miały tak samo jak nadzieja i motywacja.

– W Tłuchowie jesteś absolutną gwiazdą, około 30 goli w rundzie (podaj proszę dokładną liczbę, bo można się pogubić) robi wrażenie. Jakie cele na wiosnę? Awans do IV ligi i tytuł króla strzelców z 60 golami?

– Nie powiedziałbym, że jestem gwiazdą. To duża zasługa moich kolegów z drużyny, że zdobyłem 27 goli w lidze i 4 w pucharze. Cel jest postawiony od początku sezonu i chcemy awansować do IV ligi, a kto wie co dalej, może III liga. Jeśli chodzi o króla strzelców, to powiem szczerze, że te bramki same przychodzą, nie skupiam się na tym, żeby strzelać jak najwięcej, a raczej na tym żeby drużyna odniosła zwycięstwo.

– Czy istnieją na takim poziomie kwestie poza boiskowe charakterystyczne dla zawodowców, czy np. zdarza się, że jesteś w regionie rozpoznawany przez kibiców, czy są jakieś symptomy bycia piłkarzem?

– Jeśli chodzi o rozpoznawalność to tak, czasami zdarza się, że

ludzie mnie zaczepiają czy nawet zagadują młodzi chłopcy. To jest bardzo miłe.

– Masz 24 lata, a więc jesteś jeszcze młody i przed Tobą minimum 10 lat grania w piłkę, o ile pozwoli zdrowie i będą chęci. Marzysz jeszcze o Ekstraklasie? Myślisz, że masz szansę jeszcze tam wrócić?

– Mam nadzieję, że będę grał w piłkę nawet i dłużej niż te 10 lat. Czy mam marzenia o grze w Ekstraklasie? No nie wiem, ale myślę, że bym sobie poradził na tym poziomie.

– Kolejne pytanie nurtujące tłuchowian: zostaniesz tutaj na dłużej?

– Tak, zostaję tu na pewno do końca sezonu.

– Na boisku jesteś w zasadzie „człowiekiem orkiestrą”. Może poza bramką można zobaczyć Cię wszędzie, choć oczywiście najczęściej w roli napastnika. Która pozycja jest jednak dla Ciebie najlepsza? Widzisz siebie jako „9”? Czy np. bardziej „10”?

– Na boisku czuję się na każdej pozycji dobrze, może dlatego, że gdy zaczynałem trenować piłkę nożną, to występowałem na pozycji napastnika, później grałem jako środkowy pomocnik w juniorach Wisły Płock, następnie w II zespole Wisły już występowałem jako skrzydłowy, boczny obrońca, czasami jako środkowy pomocnik, w pierwszym zespole na prawej

obronie, prawej pomocy i dalej już jako skrzydłowy, aż do momentu przyścia do Pelikana. Tam również grałem na każdej pozycji. Myślę więc, że wszędzie gdzie mnie trener wystawi, postaram się zagrać jak najlepiej.

– Bez słodzenia, oceniając fakty, widać gołym okiem, że przerastasz poziom V ligi. Czy to nie utrudnia gry? W wielu meczach rywale się nie patyczkują i np. ostro Cię faulują. To na pewno potem odbija się na zdrowiu?

– Na początku sezonu tego nie odczuwałem, ponieważ przeciwnicy nie znali mnie z boiska, ale już im dalej w las, można było odczuć te starcia z obrońcami czy innymi zawodnikami z pola. Czasami brakowało mi miejsca na boisku, miałem wrażenie, że mam jakieś krycia indywidualne, ale można było to łatwo wykorzystać, ponieważ przeciwnik nie skupiał się na moich kolegach, a im się grało wtedy łatwiej.

– Jaki masz pseudonim boiskowy, jeśli masz?

– Najczęściej mówią mi po imieniu, ale również wołają na mnie „Kiepa” czy „Dziodzio”.

– Jakie masz plany na najbliższy czas? Na pewno odpoczynek, świętowanie, rodzina? Kiedy powrót do treningów?

– Chwilę odpoczynku, czas dla rodziny, czas na świętowanie też się znajdzie i później treningi indywidualne.

– Jakie masz hobby, zainteresowania, jaki prywatnie jest Dawid Kieplin?

– Moim hobby jest piłka nożna, ale poza tym lubię grać w gry komputerowe, interesuję się również motoryzacją.

– Czego życzyć Ci na święta oraz nadchodzący 2022 rok?

– No na pewno zdrowych i wesołych świąt, a na nadchodzący rok żeby był jeszcze lepszy niż poprzedni. No i awansu do IV ligi z Tłuchowią.

– Tego życzę i do zobaczenia wiosną. Dzięki za rozmowę.

– Dzięki.

Rozmawiał i fot. (ak)